Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 19 WRZEŚNIA 1974 ROKU WYD. AB

25-IV-1945 NIE RUSZCZA ZIEMI SKAŻONEJ

Nr 219 (9319) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Polska wyprawa w Himalaje

Lhotse czy Mt. Everest?

Szczecinianin w składzie ekspedycji

2 WRZEŚNIA rozpoczęła się kolejna, wielka przygoda polskiego alpinizmu. Do dalekiego Nepalu wyjechała bowiem tego dnia czteroosobowa ekipa stanowiąca pierwszą część wyprawy. Wyjechali z kraju samochodem ciężarowym, dziesięciotonowym „Jelczem", wyładowanym do granic możliwości. Na plandece widniał wielki napis — HIMALAYA EXPEDITION — POLAND, a obok rysunek przedstawiający Mount Everest i Lhotse, cel wyprawy.

ZBLIŻA się wielka próba, na którą polscy alpiniści czekali całe dziesięciolecia, ograniczając z konieczności swoją działalność do gór bliższych i łatwiej dostępnych. Przełamana wreszcie została barlera, przekroczenie której wydawało się do niedawna niemożliwe.

Organizacja bowiem wyprawy himalajskiej związana jest z b. dużymi wydatkami, którym nie był w stanie podołać, borykający się z ogromnymi trudnościami finansowymi, Klub Wysokogórski.

DOPIERO zrozumienie naszych dążności i potrzeb przez GKKFiT i jego zdecydowana pomoc pozwoliły ruszyć z martwego punktu i rozpocząć przygotowania do tej największej imprezy polskiego alpinizmu. Kierownik wyprawy, **Andrzej Zawada**, ma w kieszeni oficjalne zezwolenie na atakowanie czwartego szczytu świata — Lhotse, najbliższego sąsiada Mount Everestu, oddzielonego odeń tylko Przełęczą Południową (8000 m).

NA okres pomonsunowy najwyższy szczyt świata zarezerwowany był dla ekspedycji francuskiej. Na marginesie tego można dodać, że Mt. Everest „zajęty jest" już na oba sezony (przed i po monsunie) aż do roku 1979 włącznie. I tu trzeba stać w kolejce! Jednym z problemów jakie postawili przed sobą Francuzi było wejście na Mt. Everest bez użycia tlenu. Aby zdobyć potrzebną do tego aklimatyzację zjawili się w Himalajach już w ostatnich dniach lipca i rozpoczęli akcję górską jeszcze w czasie trwania monsunu. Mogło to być przy-

(Dokończenie na str. 6)

XXIX sesja ONZ

SYMBOLE NOWEGO KLIMATU

(Korespondencja z Nowego Jorku)

29 SESJA Zgromadzenia Ogólnego ONZ rozpoczęta. 138 państw uczestniczy w tym roku w obradach światowego zgromadzenia. Bangladesz, Granada i Gwinea-Bissau zostają przyjęte w pierwszej inauguracyjnej sesji. Obradom przewodniczyć będzie przez trzy miesiące minister spraw zagranicznych Algierii Abdelaziz Buteflika, w pewnym sensie reprezentując cały Trzeci Świat i podkreślając swoim przewodnictwem nowe znaczenie tego świata na sali obrad.

JUŻ w tym tygodniu z trybuny przemawiać będą liczni ministrowie spraw zagranicznych. Debata generalna trwać będzie od 18 września do 10 października i chociaż jest zbiegiem okoliczności, że debatę otworzył swoim wystąpieniem powitalnym prezydent St. Zjednoczonych Gerald Ford, a zamyka — 10 października — specjalne wystąpienie polskiego przywódcy, Edwarda Gierka, istnieje w tym pewna symbolika, podkreślona przez obserwatorów — symbol nowego klimatu odprężenia i woli kooperacji.

Odprężenie, współpraca i wola rozwiązywania problemów drogą negocjacji jest hasłem obecnej 29 sesji, tak jak to było podczas dwu poprzednich zgromadzeń ogólnych. Wiadomo jednak, że na tej sesji toczyć się będzie jedna z najpoważniejszych dyskusji, jaką kiedykolwiek podejmowało Zgromadzenie Ogólne — na temat potrzeby opracowania nowej struktury stosunków ekonomicznych na świecie. Państwa Trzeciego Świata najbardziej dotknięte kryzysem systemów finansowych świata zachodniego, wzrostem cen surowców, chaosem rynkowym, wysuwają argument, iż odprężenie polityczne nie może stanowić parawanu, ukrywającego ich problemy ekonomiczne.

W KULUARACH ONZ i z trybuny na sali obrad padają słowa o współzależności ekonomicznej świata. Również wystąpienie prezydenta Geralda Forda podkreśla ten termin, który zaczyna robić w ONZ kariere.

Niezależnie od zagadnień ekonomicznych, istnieje wiele konkretnych problemów politycznych wymagających przedyskutowania. Mogą one decydować o gorących chwilach obecnej sesji.

Przede wszystkim Bliski Wschód, a zwłaszcza punkt wprowadzony przez państwa arabskie do porządku dziennego nie dyskutowany na forum ONZ od 20 lat: „Sprawa Palestyny". Pojawiła się ona w gmachu ONZ wraz z delegacją palestyńską. Celem wprowadzenia tego punktu jest uzyskanie międzynarodowego uznania dla palestyńskiej organizacji wyzwoleńczej jako oficjalnego reprezentanta wszystkich arabskich

(Dokończenie na str. 3)

Kanclerz RFN przybędzie do USA

BONN PAP. W parlamencie zachodnioniemieckim podano w środę, że w najbliższym czasie uda się do Stanów Zjednoczonych kanclerz RFN, Helmut Schmidt i minister spraw zagranicznych, Hans-Dietrich Genscher.

Brazylijska bomba atomowa?

WCIĄŻ rośnie liczba potencjalnych państw-członków klubu atomowego. W istocie, każdy przemysłowo rozwinięty kraj może dziś sięgnąć po bombę, jeśli jest gotów do poniesienia ogromnych kosztów. Po Indiach — Brazylia jest w stanie skonstruować bombę atomową, jednak nie zamierza na razie podejmować doświadczalnej eksplozji nuklearnej — oświadczył ostatnio dyrektor brazylijskiego ośrodka badań fizycznych, Alfredo Marques, podczas sesji naukowej w Rio de Janeiro. Ten wielki kraj latynoamerykański, który zaopatrywany jest przez USA w materiał rozszczepialny dla swych już działających elektrowni atomowych, dotychczas nie podpisał układu międzynarodowego o zakazie dokonywania próbnych wybuchów nuklearnych w atmosferze. Brazylia motywuje to ewentualnym zamiarem dokonywania wybuchów atomowych, koniecznych dla zrealizowania jej projektów rozwojowych w niedostępnych rejonach Amazonki.

Rozdzielenie sióstr syjamskich

NOWY JORK PAP. W jednym ze szpitali w Filadelfii przeprowadzono pomyślnie operację rozdzielenia 13-miesięcznych sióstr syjamskich. Przywieziono je do Filadelfii z Dominikany. Dziewczynki urodziły się zrośnięte w talii i zdaniem lekarzy mogły żyć będąc jednak przez całe życie związane. Operacja trwała 6 godzin i uczestniczyło w niej 23 lekarzy.

GWAŁTOWNA BURZA NAD ZIELONĄ GÓRĄ

Odwołano koncert inauguracyjny

ZIELONA GÓRA. Tuż po otwarciu VI Międzynarodowego Festiwalu Zespołów Pieśni i Tańca nad Zieloną Górą rozszalała się gwałtowna burza. W związku z tym organizatorzy festiwalu zostali zmuszeni odwołać koncert inauguracyjny.

(PAP)

Dni Burgas w Szczecinie

◆ Spotkania ◆ Występy estradowe ◆ Wystawy

OD KILKU DNI w Szczecinie i województwie odbywają się spotkania, koncerty, występy estradowe w ramach trwających Dni Burgas. Imprezy te budzą duże zainteresowanie, artyści prezentujący dorobek kulturalny bratniego nam narodu przyjmowani są niezwykle serdecznie. Powodzeniem zwiedzających cieszą się także wystawy obrazujące osiągnięcia gospodarcze LRB, jej historię i dzień dzisiejszy a także ekspozycja malarstwa i grafiki artystów-plastyków bułgarskich.

W ZWIĄZKU z odbywającymi się Dniami Burgas przebywa w naszym mieście grupa przedstawicieli władz bratniego nam okręgu LRB. Wczoraj delegacja burgaskich gości na czele z sekretarzem Komitetu Okręgowego Bułgarskiej Partii Komunistycznej Georgi Tomowem udała się do Stargardu. Podczas spotkania z Sekretariatem KP PZPR, I sekretarz KP partii w Stargardzie Zbigniew Solski zapoznał gości z rozwojem gospodarczym i społecznym miasta oraz powiatu. Następnie goście z Burgas zwiedzili Zakłady Przemysłu Dziewiarskiego „Luxpol", jak też miasto.

* * *

OD PONIEDZIAŁKU, każdego dnia w Szczecinie jak też na terenie naszego województwa odbywają się imprezy z udziałem artystów z Burgas. W miniony wtorek w Zamku Książąt Pomorskich swój kunszt artystyczny prezentował zespół kameralny chóru „Rodna Pesen" oraz soliści Opery Narodowej w Burgas — Nadia Wulpe i Najden Borodżijew. Występom tym towarzyszyły

(Dokończenie na str. 2)

Prezydent Kekkonen wypłukał najwięcej złota...

HELSINKI PAP. Przed kilku dniami zakończyła się oficjalna wizyta królowej Holandii Juliany i jej małżonka, księcia Bernharda w Finlandii. W przedostatnim dniu wizyty holenderscy goście wraz z gospodarzem — prezydentem Kekkonem udali się na daleką północ, do Laponii. Atrakcją tej wyprawy było przemywanie przez dostojnych gości złota ze żwiru nad rzeczką Lemmenjoki, rozkosze sauny w przenośnym baraku oraz nocleg w namiotach.

Najwięcej szczęścia miał prezydent Kekkonen, który wypłukał trzy ziarnka złota, każde wielkości główki od szpilki.

FRAGMENT występu zespołu tańca nowoczesnego i klasycznego. Foto: T. Wit

„Colloquium Opole 74" w Szczecinie

Związać Odrę z Dunajem

W ROKU UB. Instytut Śląski w Opolu (w porozumieniu zresztą z wieloma placówkami naukowymi i resortami), podjął inicjatywę zorganizowania stałego, nieformalnego forum dyskusyjnego, zwanego **„Colloquium Opole"**. Impreza ta odbywać się ma każdego roku, a biorący w niej udział przedstawiciele środowisk naukowych Polski i NRD oraz innych krajów socjalistycznych omawiać będą wiele interesujących problemów, wynikających ze współpracy międzynarodowej w różnych dziedzinach.

Pierwsze tego typu spotkanie odbyło się w Opolu w styczniu br. Kolejna sesja rozpoczęła się dziś rano w tym mieście i trwać będzie trzy dni. Dzisiejsza sesja plenarna poświęcona jest problemom współpracy NRD i PRL. **Z kolei jutro w Szczecinie w Domu Marynarza rozpoczną się dwudniowe obrady z udziałem delegacji PRL, NRD i CSRS poświęcone zagadnieniom związanym z budową kanału — Odra—Dunaj.**

(Dokończenie na str. 2)

Polski węgiel jedzie do USA statkami PŻM

WZROST wymiany towarowej między Polską a USA spowodował coraz częstsze wizyty polskich frachtowców w Stanach Zjednoczonych. Polskie statki wożą towary tak w eksporcie jak i w imporcie.

Z początkiem br. statki Polskiej Żeglugi Morskiej rozpoczęły przewóz do USA polskiego węgla. Kontrakt opiewa na dostawę w roku bieżącym 535 tys. ton tego surowca. Dotychczas nasze statki przewiozły do portów w Brayton Point i Fall River 330 tys. ton węgla. Przewóz odbywa się jednostkami typu „Ziemia". Pierwsze 22 tys. ton ładunku dostarczył w lutym br. m/s „Ziemia Lubelska". Do końca roku rejsy z węglem odbędą takie statki jak: „Ziemia Szczecińska", „Ziemia Białostocka", „Ziemia Krakowska", „Ziemia Lubelska", „Ziemia Lubuska" i „Ziemia Opolska". Z USA nasze statki zabierają m. in. ładunki fosforytów do kraju. (wit)

Wiadomości dnia

PARYŻ. W czwartek rano dokonano w Laosie wymiany jeńców z okresu minionej wojny. Akcję tę nadzorowała Międzynarodowa Komisja Kontroli w Laosie z udziałem reprezentantów Polski wchodzących w jej skład. Stronie Pateł Lao przekazano 173 jeńców.

MOSKWA. Wiceminister spraw zagranicznych ZSRR, Leonid Iliczew spotkał się wczoraj z p.o. prezydenta Cypru Glafkosem Kleridisem i przywódcą Turków cypryjskich Raufem Denktaszem i przeprowadził z nimi odrębne rozmowy. Każda z nich trwała dwie godziny. Omawiano problem cypryjski. Iliczew przebywa od dwóch dni na Cyprze, poprzednio prowadził rozmowy w Grecji i Turcji.

DZIŚ W NUMERZE: ◆ Na Targach „Jesień-74" zwyciężył klient ◆ Stawka na dojrzałość ◆ Wrota na południe ◆

69 74

Pokaz filmów
o wydarzeniach w Chile

WARSZAWA. Wrzesień obchodzony jest w Polsce jako miesiąc akcji solidarnościowych z walką narodu chilijskiego przeciwko faszystowskiej juncie wojskowej, miesiąc pamięci narodu polskiego o nigdy nieprzedawnionych zbrodniach faszyzmu. W wielu miastach, środowiskach, odbywają się okolicznościowe imprezy, na których przedstawiciele społeczeństwa manifestują swój sprzeciw i oburzenie w związku z obecną sytuacją w Chile.

18 bm. — w sali Państwowego Muzeum Etnograficznego w Warszawie odbył się pokaz dokumentalnych filmów przedstawiających tragiczne wydarzenia, jakie rozegrały się w Chile we wrześniu ub. r. Zebrani, wśród nich grupa uchodźców chilijskich, obejrzeli film „Czarny pająk nad Chile", który — jak wiadomo — zdobył nagrodę zespołu tygodnika „Polityka" ustanowioną przez redakcję w pierwszą rocznię śmierci Salvadora Allende. Twórcy tego dokumentu — Edmund Zbigniew Szaniawski (reżyseria), Mieczysław Wiesiołek (zdjęcia), Bohdan Świątkiewicz (komentarz), przedstawili źródła tragedii narodu chilijskiego, poczynania faszystowskiej junty wojskowej, przemoc i akty gwałtu.

Organizatorem pokazu był Polski Komitet Solidarności z Narodem Chilijskim. (PAP)

Związać Odrę z Dunajem

(Dokończenie ze str. 1)

JAK zapewne zauważyli nasi Czytelnicy, „Kurier" poświęca tej problematyce wiele miejsca. Uważamy, że od modernizacji Odry oraz związania jej z Dunajem zależy przyszłość zespołu portowego Szczecin—Świnoujście, utrzymanie prymatu na Bałtyku, zwiększenie obrotów tranzytowych z południą Europy itp. W naszych licznych materiałach z cyklu „Odra — szansa nie tylko Szczecina", staraliśmy się pokazać aktualną sytuację arterii, jej przyszłość, rolę i znaczenie tego szlaku transportowego itp. Omawialiśmy także budowę największych połączeń śródlądowych w Europie zachodniej. W dzisiejszym numerze przedstawiamy kolejny materiał — pt. „Wrota na południe", poświęcony zagadnieniom związanym z budową kanału Odra—Dunaj.

Branżowy turniej
oddziałów samoobrony

WCZORAJ odbył się w Szczecinie branżowy turniej Zakładowych Oddziałów Samoobrony, w którym uczestniczyli przedstawiciele zakładów podległych Zjednoczeniu Przemysłu Drzewnego. Po eliminacjach zakładowych i strefowych do finału przystąpiło 12 drużyn. W konkursie wiedzy o obronie cywilnej zwyciężył Marek Gajowniczak z Pruszkowskich Zakładów Wyrobów Papierowych.

Ponadto w związku z turniejem otwarto w Klubie Budowlanych wystawę gazetek ściennych Zakładowych Oddziałów Samoobrony, połączoną z konkursem na najlepszą ekspozycję. Tutaj zwyciężca zostały Szczecińskie Zakłady Materiałów Biurowych, których gazetka propagująca działalność Klubu Honorowego Krwiodawstwa oceniona została najwyżej. Warto przy tym dodać, że działający w Zakładach Materiałów Biurowych klub krwiodawców zrzesza 11 proc. załogi przedsiębiorstwa i należy do najaktywniejszych w Szczecinie. (mw)

Dni Burgas w Szczecinie

(Dokończenie ze str. 1)

gorące brawa, będące wyrazem uznania dla poziomu artystycznego wykonawców. Z podobnym aplauzem publiczności spotkali się: Zespół Folklorystyczny im. Atanasa Manczewa, grupa instrumentalno-wokalna „Tonika" oraz zespół tańca nowoczesnego i klasycznego, którzy występowali w Międzyzdrojach i Świnoujściu.

WCZORAJ artyści z Burgas dali dwa koncerty. Chór „Rodna Pesen" (Pieśń Ojczysta) wraz z solistami Opery Narodowej w Burgas koncertował w Kamieniu Pomorskim, doznając serdecznego przyjęcia przez słuchaczy. Natomiast w Szczecinie, w Domu Kultury Kolejarza prezentowali swój program: zespół folklorystyczny im. Atanasa Manczewa, grupa instrumentalno-wokalna „Tonika" oraz zespół tańca nowoczesnego i klasycznego. Poszczególne punkty programu nagradzane były burzliwymi oklaskami. Aplauz widowni zdobyły zarówno pełne temperamentu regionalne tańce, jak też produkcje zespołu „Tonika", który wykonał kilka popularnych przebojów kompozytorów bułgarskich, a także polską piosenkę „Po ten kwiat czerwony". Podobały się również etiudy taneczne prezentowane przez zespół tańca nowoczesnego i klasycznego. Spotkanie z bułgarskim tańcem i muzyką w DKK z pewnością na długo pozostanie w pamięci licznie zgromadzonych widzów, którzy serdecznymi brawami dawali dowód swego uznania dla artystów z Burgas.

Dziękując wykonawcom dyrektor DKK Alojzy Bartoszewski przekazał im na pamiątkę tego uroczego wieczoru miniaturowy model lokomotywy, a członkowie zespołów artystycznych tej placówki wręczyli swym kolegom kosze i wiązanki kwiatów.

JUTRO (20 bm.) odbędą się następujące imprezy: o godz. 18 w klubie „Chemtorfu" w Goleniowie — koncert kameralny, a o godz. 19 w kinie „Promień" w Szczecinie — występy estradowe. Natomiast w Zamku Książąt Pomorskich czynne są wystawy: fotograficzna pn. „Burgas na drodze do postępu", malarstwa i grafiki artystów-plastyków bułgarskich oraz fotogramów pn. „Bułgaria 74". (ru)

Powodzenie bieszczadzkiej „białej floty"

SANOK. Deszczowa pogoda w pierwszej połowie lata nie sprzyjała przejażdżkom po Jeziorze Solińskim. Później nastąpiła jednak prawdziwa inwazja turystów. W ciągu 1,5 miesiąca 3 statki „białej floty": „Bieszczady", „Zubr" i „Czajka" przewiozły blisko 56 tys. osób, dla wielu chętnych, zwłaszcza w niedzielę, nie starczyło miejsc.

Przedsiębiorstwo turystyczne „Bieszczady" biorąc pod uwagę rosnący popyt, postanowiło zakupić nową jednostkę pływającą. Złożono już zamówienie do centrum badawczo-projektowego żeglugi śródlądowej we Wrocławiu.

Nowy statek zabierałby jednorazowo 200 pasażerów, a więc więcej niż całą dotychczasową bieszczadzką flotyllę. Dodatkową atrakcją ma być górny pokład plażowy, umożliwiający słoneczne kąpiele podczas przejażdżek. (PAP)

Proces wielokrotnego mordercy kobiet – rozpoczęty

KATOWICE. W Sądzie Wojewódzkim w Katowicach 18 bm. rozpoczął się proces bezprecedensowej w naszym kraju sprawie dokonania 14 zabójstw kobiet oraz 6 usiłowań pozbawienia ich życia. Przestępstwa te popełnione zostały w okresie od 7 listopada 1964 roku do 4 marca 1970 r. na terenie woj. katowickiego.

Oskarżonym o popełnienie tych zbrodni jest 44-letni Zdzisław Marchwicki, zamieszkały ostatnio w Siemianowicach zatrudniony w charakterze konwojenta w kopalni „Siemianowice". Ojciec ośmiorga dzieci. Ujęty on został 6 stycznia 1972 r. w wyniku 7-letniej działalności specjalnej grupy operacyjnej katowickiej milicji. Oskarżonemu zarzuca się ponadto kilka innych czynów przestępczych.

Wspólnie ze Zdzisławem Marchwickim na ławie oskarżonych zasiedli jego bracia: 45-letni Jan Marchwicki (ur. w 1929 r.) z Katowic, Henryk Marchwicki (ur. w 1930 r.) z Dąbrowy Górniczej, siostra braci Marchwickich — Halina Flak (ur. w 1924 r.), jej syn Zdzisław Flak (ur. w 1952 r.) z Dąbrowy Górniczej oraz Józef Klimczak z Katowic (ur. w 1948 r.).

Zarzuca się im pasersfwo, nakłanianie do zabójstwa, udzielanie pomocy głównemu oskarżonemu, niepowiadomienie organów ścigania o sprawcy zbrodni oraz utrudnianie prowadzenia śledztwa.

Pierwszy dzień procesu upłynął na odczytaniu części aktu oskarżenia, liczącego ogółem 239 stron maszynopisu.

Kompletowi sędziowskiemu przewodniczy sędzia Sądu Wojewódzkiego — Władysław Ochman.

Oskarżaja: prokurator Prokuratury Generalnej — Józef Gurgul oraz zastępca prokuratora wojewódzkiego w Katowicach — Zenon Kopiński.

Każdemu z oskarżonych przydzielono z urzędu trzech obrońców. (PAP)

SPORT – SPORT – SPORT – SPORT

W ŚRODĘ zakończył się w Radomiu 31 Tour de Pologne, największa krajowa impreza kolarska, organizowana przez „Dziennik Ludowy", Radę Główną LZS i PZKol. Ostatni etap (130 km) z Kraśnika do Radomia zakończył się zbiorowym finiszem ponad 50-osobowej grupy. Na bieżni stadionu Radomiaka najszybszym okazał się wicemistrz świata Ryszard Szurkowski (Dolmel Wrocław), przed zwycięzcą Wyścigu Pokoju Stanisławem Szozdą (Zieloni Opole) i mistrzem świata Januszem Kowalskim (Legia). Etap nie przyniósł żadnych zmian w klasyfikacji. Niespodziewanie dla większości kolarskich speców podwójny triumf w pierwszym w Polsce wyścigu „open" wywalczyli młodzi Belgowie z zawodowej grupy „Ijsboerke". Główną nagrodę — „Fiata 126 p" zabierze do Belgii 21-letni Andre Delcroix, drugie miejsce w łącznej klasyfikacji przypadło jego rówieśnikowi i koledze — Ludo Peetersowi a trzecie — Wojciechowi Matusiakowi (Arkonia Szczecin).

Wyniki jedenastego etapu Kraśnik — Radom:

1. Ryszard Szurkowski (Dolmel Wrocław) 2:55.37 (z bon. 2:55.22)
2. Stanisław Szozda (Zieloni Opole) 2:55.37 (2:55.27)
3. Janusz Kowalski (Legia Warszawa) 2:55.37 (2:55.32)

OSTATECZNA KLASYFIKACJA 31 TOUR DE POLOGNE:

1. Andre Delcroix (Ijsboerke — Belgia) 38:43.54
2. Ludo Peeters (Ijsboerke — Belgia) 38:44.50
3. Wojciech Matusiak (Arkonia Szczecin) 38:48.58
4. Zbigniew Krzeszowiec (Piast Gliwice) 38:55.35
5. Tadeusz Ochot (Gwardia Katowice) 38:55.59
6. Edward Barcik (LZS Zieloni Opole) 38:57.20
7. Tadeusz Smyrak (Piast Nowa Ruda) 38:58.35
8. Jan Cerepan (CSRS) 38:59.43
9. Tadeusz Mytnik (Flota Gdynia) 39:00.35
10. Janusz Kowalski (Legia W-wa) 39:00.40
13. Ryszard Szurkowski (Dolmel) 39:01.42
22. Stanisław Szozda (Zieloni Opole) 39:08.27

MÓWILI NA MECIE

ANDRE DELCROIX — „Zwyciężyłem dzięki kolegom. Nie mam jeszcze doświadczenia potrzebnego w tak silnej konkurencji. Na szczęście mogłem skorzystać z pomocy trenera Van Looya i takich asów jak Planckaert i Verhagen. Moim idolem jest obecnie Merckx, kiedy zaczynałem karierę wzorowałem się na van Looyu. Mam dużą rodzinę, swoje trofeum zabiorę oczywiście do Belgii.

RIK VAN LOOY — „To jest dla mnie wielka, miła niespodzianka. Podziwiałem mobilizację naszych kolarzy w ich pierwszym starcie po podpisaniu kontraktu. Ten wyścig wywarł niezatarte wrażenia. W Belgii nie ma tak olbrzymiego zainteresowania wyścigami z udziałem amatorów. Organizacja, atmosfera gościnności, wszystko było tu na najwyższym poziomie".

RYSZARD SZURKOWSKI — „Raduje mnie udany finisz, ale zdaję sobie sprawę że na własnym terenie można było oczekiwać po nas zwycięstwa w łącznej klasyfikacji. Mieliśmy bardzo wyczerpujący sezon i częściowo chyba możemy czuć się usprawiedliwieni".

Belg Andre Delcroix
zwycięzcą Wyścigu Dookoła Polski

POKRÓTCE

PIERWSZE ZWYCIĘSTWO ANATOLA KARPOWA

W DRUGIEJ partii finałowego mezu pretendentów do tytułu mistrza świata, Anatol Karpow — grający białymi — pokonał po 27 posunięciach Wiktora Korcznoja. Tak więc wynik meczu brzmi 1:0 dla arcymistrza Anatola Karpowa. Trzecia partia rozegrana zostanie 20 bm.

WALKA FOREMAN — ALI POD KONIEC PAŹDZIERNIKA

WALKA zawodowych bokserów wagi ciężkiej o tytuł mistrza świata między George Foremanem i Muham madem Ali odbędzie się najwcześniej 23 lub 30 października br. Została ona przełożona ze względu na kontuzję, jaką odniósł Foreman podczas treningu w ub. poniedziałek.

ZE ŚWIATA

PODCZAS międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych w Leverkusen (RFN), Dwight Stones (USA) skoczył wzwyż 2,25 m.

W MIĘDZYNARODOWYM meczu piłkarskim spotkali się mistrzowie Włoch — Lazio oraz mistrz RFN — Bayern Monachium. Mecz zakończył się wynikiem remisowym 1:1 (0:1). Prowadzenie dla Bayern zdobył w 12 min. Schwarzenbeck, a wyrównał w 85 min. Franzoni.

Pierwszy turbinowiec w polskiej flocie

„Kasprowy Wierch" wchodzi do eksploatacji

W PAŹDZIERNIKU wejdzie do eksploatacji zbiornikowiec turbinowy „Kasprowy Wierch" zbudowany dla Polskiej Żeglugi Morskiej w Stoczni „Howaldtswerke" w Hamburgu. Jednostka ma ponad 135 tys. DWT. Dowództwo na statku obejmie kpt. ż.w. Zygmunt Batko, przeszkolony w słynnym Ośrodku Modelowym Port Revel we Francji.

Dodać tu należy, że szczeciński armator delegował do Francji 6 kapitanów żeglugi wielkiej oraz 6 I oficerów nawigacyjnych w celu przeszkolenia i przygotowania kadry kierowniczej do obsługiwania i manewrowania zbiornikowcami przekraczającymi 140 tys. DWT. Ponadto od dwóch lat Studium Doskonalenia Kadr Oficerskich przy WSM w Gdyni szkoli kadrę marynarską PŻM w zakresie bezpieczeństwa pracy na dużych zbiornikowcach. (mw)

Wczoraj w kraju

▲ KOPALNIA „Rydułtowy" w Rybnickim Okręgu Węglowym — jeden z najstarszych zakładów wydobywczych polskiego górnictwa otrzymała Order Sztandaru Pracy I klasy przyznany z okazji 30-lecia PRL. Aktu dekoracji dokonał I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek. Złożył on załodze kopalni serdeczne gratulacje.

▲ ŚRODA była ostatnim dniem oficjalnej wizyty jaką złożył w Polsce minister spraw zagranicznych Republiki Libańskiej Fouad Naffah. Libańskiego gościa przyjął przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński oraz wicepremier Józef Tejchma. W tym samym dniu zakończyły się polsko-libańskie rozmowy, które prowadzili ministrowie Stefan Olszowski i Fouad Naffah. Opuszczając nasz kraj min. Fouad Naffah udzielił wypowiedzi dziennikarzom. Ocenił on swą wizytę jako owocną.

▲ KOŁO POZNANIA rozpoczęto zdjęcia do filmu „Kazimierz Wielki". Reżyserami filmu są Ewa i Czesław Petelscy. Rolę tytułową odtwarza Krzysztof Chamiec.

Naprzeciw pytaniom wymiaru sprawiedliwości
Naukowcy i praktycy
o przestępstwach kryminalnych

W DNIACH 19 i 20 bm. w Morzyczynie trwać będzie konferencja naukowa zorganizowana przez Komendę Wojewódzką MO, Katedrę i Zakład Medycyny Sądowej Pomorskiej Akademii Medycznej i Oddział Polskiego Towarzystwa Medycyny Sądowej i Kryminologii w Szczecinie. Jej tematem są aspekty kryminalistyczne i sądowo-lekarskie przestępstw przeciwko życiu i zdrowiu oraz mieniu.

O PROBLEMATYCE seminarium rozmawiamy z sekretarzem naukowym zjazdu doktorem nauk medycznych Gustawem Wośko.

— Seminarium, jak samo jego hasło wywoławcze mówi, jest szóstym już spotkaniem ludzi nauki z praktykami, organizowanym okresowo przez szczecińskie środowisko. Uczestnikami obrad będą poza naukowcami ze wszystkich ośrodków akademickich mających katedry medycyny sądowej, przedstawiciele Zakładu Kryminalistyki Komendy Głównej MO i funkcjonariusze MO zajmujący się zagadnieniami uszkodzeń ciała, reprezentanci prokuratur, sądownictwa, lekarze sądowi, psychiatrzy.

W związku z wejściem w życie nowego kodeksu karnego pojawiły się pewne trudności orzecznicze i interpretacyjne, co do których istnieje potrzeba jednolicenia kryteriów. Swego czasu, na analogicznym seminarium ustalony został np. próg nietrzeźwości, przyjęty za obowiązujący w polskim wymiarze sprawiedliwości.

— Interesują nas tematy referatów, z którymi zapoznają się uczestnicy seminarium.

— Zgłoszono ich wiele; wygłoszonych będzie ponad pięćdziesiąt. Odnoszą się one zarówno do merytorycznych jak i technicznych stron badań kryminalistycznych. Oto tytuły niektórych z nich: „Ocena uszkodzeń ciała po wypadkach w pracy" autorów Śląskiej Akademii Medycznej z Zabrza; „Przypadki przestępczego otrucia niemowląt w praktyce Instytutu Ekspertyz Sądowych z Krakowa; „Nerwice pourazowe w orzecznictwie sądowo-lekarskim", „Psychiatryczne i psychologiczne aspekty zabójstw" — także autorstwa naukowców z Krakowa; „Kryminalistyczne i sądowo-lekarskie aspekty ekspertyzy włosów ludzkich" autorów warszawskich; „Ocena wiarygodności wyjaśnień osób po przebyłym zatruciu tlenkiem węgla" — referat z Białegostoku; „Broń palna znaleziona w rejcu zwłok samobójcy"; „Przykład trudności w ocenie możliwości rykoszetu" — z Poznania; „Naruszenie nietykalności cielesnej w aspekcie sądowo-lekarskim" z Łódzkiej Wojskowej Akademii Medycznej i wiele innych.

— Jakie tematy podejmuje naukowe środowisko szczecińskie? Obrady inauguruje pańskie wystąpienie pt. „Medycyna sądowa na Pomorzu Zachodnim w 30-leciu..."

— Opracowania badaczy ze Szczecina dotyczą techniki kryminalistycznej jako miernika wykrywalności przestępstw, zapobiegania przestępstwom przeciwko życiu i zdrowiu, form fizycznej i technicznej ochrony gospodarki uspołecznionej w naszym województwie, przestępczości sezonowej na tymże terenie, struktury przestępstw seksualnych, włamań do samochodów, chorób zazwyczaj zagrażających życiu, form działań profilaktycznych i ich skuteczności, eksperymentu śledczego w praktyce, uszkodzenia ciała w aspekcie klinicznym i sądowo-lekarskim, badania cech grupowych w plamach krwi i kilku innych specjalistycznych kwestii.

— Jest to, jak wynika z zakresu zagadnień, konferencja naukowo-robocza...

— O dużym znaczeniu dla działań praktycznych. Przyczyni się ona z pewnością do ich usprawnienia zapobiegania i ścigania przestępstw o których mowa w temacie sympozjum. (jf)

„Pół wieku dyplomacji amerykańskiej"

WARSZAWA. Nakładem Państwowego Wydawnictwa Naukowego ukazała się praca Longina Pastusiaka pt. „Pół wieku dyplomacji amerykańskiej 1898—1945". Na pół tysiącu stron, autor zaprezentował historię wkraczania Stanów Zjednoczonych na arenę światową.

Wśród 34 rozdziałów książki — trzy poświęcone są stosunkom polsko-amerykańskim. Tyczą one spraw polskich na konferencji wersalskiej, wzajemnych stosunków w okresie międzywojennym oraz amerykańskiej dyplomacji w okresie II wojny światowej. (PAP)

SALT II

■ W GENEWIE wznowione zostały w środę radziecko-amerykańskie rozmowy w sprawie ograniczenia zbrojeń strategicznych (SALT), zawieszone 19 marca br. Obecnie przedstawiciele ZSRR — z wiceministrem spraw zagranicznych Władimirem Siemionowem i USA z ambasadorem Alexisem Johnsonem na czele wznowili przy drzwiach zamkniętych dyskusję, mającą doprowadzić do zawarcia odpowiednich międzynarodowych porozumień.

PRZEMÓWIENIE G. FORDA

■ NA SESJI Zgromadzenia Ogólnego NZ w Nowym Jorku przemawiał w środę prezydent USA, Gerald Ford. Powiedział on, że od założenia tej organizacji ludzkości udało się uniknąć największego niebezpieczeństwa — niebezpieczeństwa nowej wojny światowej. Dziś możliwe jest osiągnięcie tego, by pozostałe lata obecnego stulecia stały się erą pokoju, współpracy i dobrobytu — powiedział prezydent Ford.

TERMIN WYBORÓW W W. BRYTANII

■ PREMIER W. Brytanii Harold Wilson oświadczył w środę, że wybory powszechne odbędą się 10 października br. zakomunikował również, że z dniem 20 września br. rozwiązana zostanie Izba Gmin, która zbierze się w nowym składzie 22 października. Poprzednie wybory powszechne w W. Brytanii odbyły się 28 lutego br., nie przynosząc — jak wiadomo — bezwzględnej większości żadnej z partii.

JAPOŃSCY TERRORYŚCI

■ CZTEREJ japońscy terroryści, którzy przez kilka dni okupowali francuską ambasadę w Hadze i we wtorek odlecieli samolotem, uzupełnili w środę rano zapasy paliwa w Adenie. Następnie samolot wystartował do Syrii. Po wylądowaniu w Damaszku terroryści oddali się w ręce władz syryjskich. Załoga samolotu linii „Air France" — po odpoczynku — odleci w czwartek do Hagi.

Bułgarskie odznaczenia

MOSKWA PAP. Z okazji 30-lecia socjalistycznej rewolucji w Bułgarii i utworzenia Bułgarskiej Armii Ludowej, Rada Państwa LRB przyznała grupie radzieckich wojskowych wysokie odznaczenia za wielkie zasługi dla Bułgarii.

Odznaczenia bułgarskie przyznano ministrowi obrony ZSRR, marszałkowi Andriejowi Greczce, jego zastępcom i innym radzieckim wyższym oficerom.

Makabryczny gang

W BRAZYLIJSKIM mieście Cuiaba aresztowano gang młodocianych przestępców, którzy zajmowali się wyrabianiem bransoletek z ludzkich kości. W chwili aresztowania ich przez policjantów, zajmowali się w jednym z parków dokonywaniem obróbki czaszek i kości udowych. Potrzebny materiał zdobywała w prosektorium 19-letnia studentka medycyny, jedna z członkiń gangu.

Rozwija szybkość 200 km/godz.

Supernowoczesna lokomotywa z CSRS

PRAGA PAP. Znane w świecie zakłady „Skoda" w Pilźnie wyprodukowały pierwszą partię supernowoczesnych lokomotyw elektrycznych typu „55 E".

CZTEROOSIOWA lokomotywa, posiadająca wiele udoskonaleń w części elektrycznej i mechanicznej, jest w pełni zautomatyzowana i przy tej samej wadze osiąga dwukrotnie wyższe parametry techniczne, niż dotychczas tu wytwarzane. Zainstalowany w lokomotywie „55 E" komputer z nastawionymi danymi, które wykreślają całą trasę przebiegu pojazdu, wyznacza optymalną szybkość i hamowanie i to o wiele dokładniej, niż mógłby to uczynić człowiek. Maszynista prowadzi lokomotywę jedynie za pomocą przycisków. Nowa lokomotywa elektryczna z Pilzna rozwija maksymalną szybkość do 200 km/godz.

POCZĄWSZY od przyszłego roku lokomotywy te eksportowane będą do Związku Radzieckiego. Kursować mają na trasie Moskwa — Leningrad. Warto dodać, iż ZSRR jest największym odbiorcą czechosłowackich maszyn i urządzeń. Kraj Rad zakupuje prawie 40 proc. ogółu eksportowanych przez CSRS wyrobów przemysłu maszynowego. Tylko w bieżącej 5-latce gospodarczej CSRS wyeksportuje do ZSRR m.in. 2 700 wozów tramwajowych, 4 500 obrabiarek i 5 600 ciężkich samochodów transportowych „Tatra", z których część przystosowana będzie do pracy w warunkach arktycznych.

Indyjskie samochody

PIERWSZE indyjskie samochody (całkowicie własnej konstrukcji) mają ukazać się na rynku w najbliższych tygodniach. Są to małolitrażowe wozy osobowe o handlowej nazwie **„Maruti"** mające spalać nie więcej niż 6 litrów benzyny na 100 km. Dotychczas stosunkowo nieduża produkcja samochodów osobowych w Indiach opierała się wyłącznie na licencjach zagranicznych. Głównym konstruktorem indyjskiego samochodu jest syn Indiri Gandhi, Sangey Gandhi.

INDIE

Zaostrzenie walki z przemytem

DELHI PAP. W Indiach wprowadzono nowe środki prawne do walki z przemytem. Na mocy dekretu prezydenckiego z 17 bm. przemyt zaliczony został do przestępstw objętych ustawą o bezpieczeństwie wewnętrznym, podobnie jak poprzednio inne rodzaje działalności antyspołecznej — spekulacja i operacje czarnorynkowe. Przemytnicy, osoby namawiające do przemytu, a także zajmujące się sprzedażą przemyconych artykułów (zarówno obywatele indyjscy, jak i cudzoziemcy) mogą być przetrzymywani w areszcie bez przewodu sądowego przez okres do 2 lat. Dekret wszedł w życie ze skutkiem natychmiastowym. Jest on odpowiedzią na żądania społeczeństwa indyjskiego. Podczas niedawnej debaty w parlamencie zwracano uwagę na olbrzymie rozmiary przemytu w Indiach i poważne szkody, jakie wyrządza gospodarce. Domagano się też podjęcia bardziej stanowczych środków w walce z przemytnikami.

„Mariner-10"

NOWY JORK PAP. W Ośrodku Badań Kosmicznych w Pasadenie (USA) podano do wiadomości, że obie zainstalowane na amerykańskiej sondzie kosmicznej „Mariner-10" kamery telewizyjne rozpoczęły we wtorek przekazywanie zdjęć planety Merkury odległej od Ziemi o 3,8 mln km. W najbliższą sobotę „Mariner-10" zbliży się powtórnie do planety Merkury na odległość 48 tys. km. Przewiduje się, że kamery przekażą na Ziemię 700 zdjęć. W marcu br. sonda kosmiczna przekazała na Ziemię 2 tys. zdjęć, kiedy to zbliżyła się do tej planety na odległość 690 km. W marcu 1975 r. nastąpi trzecie zbliżenie „Mariner-10" do planety Merkury.

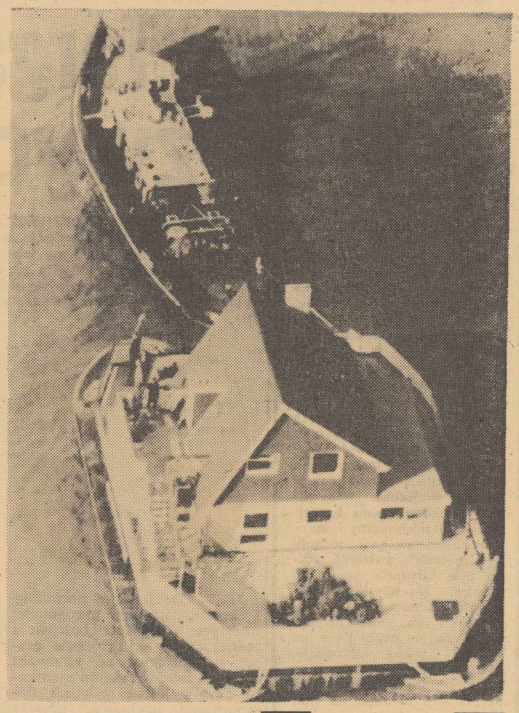

18 BM. w Londynie na Tamizie otwarta została wystawa budownictwa mieszkaniowego. Poszczególne domki — fragmenty ekspozycji — umieszczone są na specjalnych barkach holowanych przez spacerowe statki brytyjskiej „białej floty".

(CAF-AP-telefoto)

PARYŻ ROZCZAROWANY dotychczasową współpracą z Bonn

PARYŻ PAP. Paryskie koła polityczne z wyraźnym rozczarowaniem przyjęły wyniki brukselskich obrad ministrów finansów krajów EWG. Przedstawiony przez delegata Francji, Jean-Pierre Faurcade'a plan przyśpieszenia utworzenia unii walutowej Wspólnego Rynku i stworzenia nowej europejskiej jednostki rozliczeniowej spotkał się bowiem z chłodnym przyjęciem i jak pisze konserwatywny „Figaro" został storpedowany przez ministra finansów RFN, Hansa Apela. Podobnie pesymistycznie ocenia się brukselskie obrady ministrów rolnictwa EWG.

WIĘKSZOŚĆ prasy paryskiej daje wyraz swemu rozczarowaniu z dotychczasowej współpracy francusko-zachodnioniemieckiej. Jeszcze przed kilku tygodniami żywiono bowiem nadzieję, że dzięki ścisłej współpracy między Paryżem a Bonn, można będzie przyspieszyć utworzenie unii gospodarczej i politycznej Wspólnego Rynku i przezwyciężyć w ten sposób obecne trudności finansowe, energetyczne i handlowe. Nawet związana z centrystami „Aurore" nie ukrywa, iż dotychczasowa współpraca z Bonn, która miała zastąpić współpracę francusko-brytyjską z czasów prezydenta Pompidou, daje znikome rezultaty.

Manewry NATO „Northern Merger"

BONN PAP. Jak informowaliśmy, na Morzu Północnym i na Bałtyku, a także w kanale La Manche i w części Atlantyku odbywają się manewry morskie członków Paktu Północno-Atlantyckiego pod kryptonimem „Northern Merger". Admirał zachodnioniemiecki K. Klausen oświadczył w Wilhelmshafen, że są to największe ćwiczenia okrętów wojennych NATO, jakie kiedykolwiek zorganizowano na wodach europejskich. Bierze w nich udział przeszło 190 okrętów i statków transportowych, w tym lotniskowce i śmigłowce, krążowniki wyposażone w rakiety, niszczyciele, okręty podwodne, kutry torpedowe i rakietowe, a także lotnictwo morskie ośmiu państw członkowskich NATO. W czasie manewrów, które potrwają do końca września, przeprowadzone zostaną m. in. operacje: zabezpieczenia konwojów morskich, minowania i rozminowania wód, obrony przed okrętami podwodnymi, itd. Punktem kulminacyjnym manewrów będzie wysadzenie 24 września desantu z morza na Półwyspie Jutlandzkim.

„Washington Post" przeciwko polityce izolacji Kuby

„POLITYKA izolacji Kuby stanowi anomalię — stwierdził w artykule wstępnym czołowy dziennik amerykański „Washington Post". — **Nie doprowadziła ona bynajmniej do osłabienia rządu Fidela Castro, ale przeciwnie, wzmocniła jego międzynarodową pozycję. Ponad 15 lat sprawowania władzy przez rząd Castro udowodniło, że — socjalizm w Ameryce Łacińskiej nie jest zdyskredytowany".** Dziennik zacytował też stwierdzenie zawarte w niedawnym raporcie senackiej Komisji Spraw Zagranicznych, że **„Kuba stanowi okno wystawowe obozu socjalistycznego w tej części świata".** Tym bardziej — podkreśla „Washington Post" — kontynuowanie blokady Kuby jest absurdem.

(PAP)

W marcu 1975 r. otwarcie Kanału Sueskiego?

OFICJALNE źródła egipskie podają, że prace przy oczyszczaniu Kanału Sueskiego uległy przyspieszeniu o miesiąc. Przypuszczalnie kanał będzie gotowy do użytku w marcu przyszłego roku.

Kompromitacja wysokiego urzędnika w Boliwii

BUENOS AIRES PAP. Edwin Tapias, sekretarz generalny urzędu prezydenta Boliwii oraz przewodniczący komitetu opracowującego ordynację wyborczą, podał się do dymisji. Został on bowiem skompromitowany przez tamtejszą prasę, która zarzuca mu, iż jest zamieszany w działalność międzynarodowego gangu przemytników, z których jeden korzystał z dyplomatycznego paszportu, jaki otrzymał dzięki protekcji Tapiasa. Tapias jednak stanowczo zdementował skierowane przeciw niemu zarzuty. Boliwia jest jednym z niewielu krajów, oficjalnie wytwarzających kokainę. Większość miejscowej produkcji tego narkotyku, sięgającej 25 ton rocznie, jak się przypuszcza — jest eksportowana do USA.

Symbole nowego klimatu

(Dokończenie ze str. 1)

mieszkańców Palestyny i chodzi o określenie praw tej organizacji. Niezależnie od tego Zgromadzenie musi zatwierdzić nowe kredyty na siły ONZ na Bliskim Wschodzie.

Następnie jest problem cypryjski. Obserwatorzy przewidują, że Cypr i pochodne wydarzeniom cypryjskim zjawiska mogą być przedmiotem bardzo ostrej wymiany słów podczas debat tak w Zgromadzeniu Ogólnym jak i na posiedzeniach komitetów.

POLITYCZNYMI problemami, które wzbudzają kontrowersje jest sprawa uwierzytelnienia delegacji kambodżańskiej oraz delegacji RPA. Obserwatorzy przewidują, że pełnomocnictwo i prawo reprezentowania Kambodży otrzyma w tym roku delegacja rządu księcia Sihanouka, a nie rządu Lon Nola. Jeśli idzie o Republikę Południowej Afryki to sam fakt powierzenia przewodnictwa sesji przedstawicielowi III Swiata, od lat walczącego o izolację rasistowskiego rządu południowoafrykańskiego może wpłynąć na decyzję większości. Rząd Republiki Południowej Afryki, aby bronić się przed zarzutem rasizmu, włączył do swej delegacji na sesję ONZ dwóch czarnych przedstawicieli.

Debata generalna w Zgromadzeniu Ogólnym to jedynie ustawienie żagli. Właściwe prace nad poszczególnymi punktami porządku dziennego odbywać się będą w siedmiu komitetach w których będą przedstawiciele wszystkich państw członkowskich. Prace komitetów rozpoczną się po ich ukonstytuowaniu w najbliższych dniach, po wyborze przewodniczących i wiceprzewodniczących. Będą to dwa komitety polityczne, komitet do spraw ekonomicznych, komitet problemów dekolonizacji, komitet praw człowieka, komitet budżetowy i kodeks prawa.

Jan ZAKRZEWSKI

Spadek sprzedaży samochodów we Francji

PARYŻ PAP. W ciągu ostatnich dwóch miesięcy sprzedaż samochodów we Francji spadła o prawie 20 procent. Komunikat taki ogłosiło w środę francuskie zrzeszenie producentów samochodów.

Głodówka cesarza Etiopii

LONDYN PAP. Agencja Reutera donosi z Londynu, iż zdetronizowany cesarz Etiopii Hajle Sellasje został przewieziony do szpitala wojskowego w Addis Abebie.

W stolicy Etiopii rozeszły się pogłoski, iż 82-letni monarcha przestał przyjmować pokarmy od momentu ogłoszenia jego detronizacji.

Najstarsza pasażerka „JAT"

BELGRAD PAP. Jugosłowiańskie Linie Lotnicze „JAT" odnotowały przewiezienie najstarszej pasażerki w swojej historii. Była nią licząca 110 lat Marika Myrnjaczaj, która po raz pierwszy w życiu leciała na trasie Titograd—Belgrad, by następnie udać się również samolotem do Stanów Zjednoczonych.

Udzielając wywiadu, Marika Myrnjaczaj powiedziała, że pierwszy lot nie zrobił na niej szczególnego wrażenia. Nie ma też obaw przed lotem za ocean.

Sędziwa pasażerka udała się w odwiedziny do dwóch synów, których długo nie widziała. Łącznie miała 13 dzieci. Pamięta jeszcze czasy niewoli tureckiej. Mówi wyraźnie, głośno, dobrze widzi i słyszy.

Pytana o sposób odżywiania się stwierdziła, że rano wypija mocną kawę, je ser z chlebem, nie unika mięsa i lubi codziennie wypić dwa kieliszki śliwowicy. Natomiast od młodości nie lubi wina ani też cukru i słodkich potraw.

U lekarza nie była w życiu, gdyż na nic nie chorowała. Jedynie trzy lata temu poszła do dentysty, gdy straciła ostatni ząb. „Obecnie mam nowe zęby i czuję się dużo młodziej" — oświadczyła z uśmiechem dziennikarzowi na lotnisku belgradzkim.

A jednak z tej ziemi...

WYGRANY ZAKŁAD

REDAKTOR jednej z gazet brukselskich założył się z kolegami, że dowiedzie całkowi tego gapiostwa ludzi. W rękę wziął kapelusz, na szyi zawie sił sobie tabliczkę i stanął na rogu ulicy. W ciągu godziny wyżebrał 68 franków. Napis na tablicze głosił: „Nie potrebuję waszych pieniędzy. Jeśli mimo to rzucicie mi datek – jesteście kompletnymi idiotami".

TELEFONAPJĘCZARZE

PRZEZ szereg miesięcy świat przestępczy w okręgu Rhein-Ruhr utrzymywał własną centralę telefoniczną na koszt państwa. W więzieniu w Bochum miejscowa „złota rączka" wykorzystywała tamtejszy kabel telefoniczny i skonstruowała swego rodzaju „podcentralę", z której można było dzwonić nawet za granicę. Na początku więźniowie telefonowali do przyjaciółek i żon, potem przekazywali swoim wspólnikom na wolności cenne informacje. Afera, starannie ukrywana przez skompromitowane władze, wyszła ostatnio na jaw, kiedy doszło do procesu winnych.

RZEŹNICZE MUZEUM

W HOLANDII powstało niezwykle muzeum eksponatów, gromadzonych przez rzeźników. Składa się ono z przedmiotów, znalezionych w żołądkach zwierząt: są tam kolczyki, kamienie szlachetne, gąbki, żyletki i zegarki. Perłą ekspozycji jest sztuczna szczęka z 5 złotymi zębami, znaleziona w żołądku krowy.

Na Targach „Jesień-74" zwyciężył klient

XXXIV TARGI KRAJOWE „Jesień-74" trwały tylko 8 dni. Transakcje handlowe jednak zawierano zarówno przed oficjalnym otwarciem, jak i po ich zakończeniu. Nie jest tajemnicą, że giełda odzieżowa odbyła się o tydzień wcześniej, a kontraktacja namiotów odbędzie się dopiero we wrześniu. Okrycia i płaszcze zaprezentowane zostaną zaś dopiero w październiku.

JEST TO zjawisko normalne, aczkolwiek nowe w poznańskiej praktyce. Chodzi tu bowiem z jednej strony o skrócenie czasu, jaki upływa od momentu złożenia zamówienia do momentu dostawy oraz o lepsze dostosowanie (zwłaszcza odzieży zmieniającej się szybko pod wpływem mody) do gustów klienta. Pozwala ono — przynajmniej w teorii — na dokonywanie zakupów nie tylko na targach, lecz także później...

Niektórzy wielcy potentaci handlowi starają się jeszcze bardziej uelastycznić producentów. Od kilku lat np. Domy Towarowe „Centrum" oprócz zakupów odzieży zaprojektowanej przez przemysł, narzucają wytwórcom swoje konkretne zamówienia. Tak było z kompletami safari czy „tańcującymi" spódnicami. Sposób postępowania jest stosunkowo prosty: rezerwuje się tzw. moc produkcyjną, a potem dostarcza modele i materiały.

OCZYWIŚCIE to rozwiązanie nie zawsze zdaje egzamin w przypadku wielkich fabryk odzieżowych. Przestawienie linii produkcyjnych kosztuje tu zbyt wiele, by operację tę wykonywać za często. Stąd w praktyce — owe najbardziej poszukiwane ciuszki z warszawskiego „Juniora" powstają najczęściej w małych, nikomu nieznanych spółdzielniach metodą na wpół chałupniczą. Od tej reguły są oczywiście wyjątki i niektóre (żeby wymienić „Odrę" i „Danę") wielkie fabryki odzieżowe wychodzą zwycięsko z tego wyścigu z modą. Handlowcy jednak — nauczeni najczęściej smutnym doświadczeniem — spoglądają na najpiękniejszą nawet kolekcję podejrzliwym okiem. Zupełnie inaczej bowiem wygląda komplet sporządzony z niebieskiej — a inaczej np. z buraczkowej tkaniny. Zbyt często zdarzają się odstępstwa pomiędzy tym co wybrano i tym co dostarczono do sklepów.

W tej zresztą sprawie dość ostro występowano na konferencji zorganizowanej przez przemysł meblowy. Zbyt często bowiem dostawy tkanin obiciowych nie odpowiadają zarówno pod względem wzoru jak i koloru, zamówieniom. Nie tylko handel, nawet i przemysł meblowy nie może określić z góry czy zestaw wypoczynkowy Brussel produkowany będzie w granatowym czy żółtym kolorze...

TE PROBLEMY nie występują w ogóle w przypadku stosowania metodą tzw. rezerwowania mocy produkcyjnej. Z tych form zakupu jednak korzystają jedynie wielkie placówki handlowe, jak np. „Spolem", które stworzyło sobie na targach rezerwy produkcyjne rzędu 1 miliarda zł czy wspomniane już „Centrum". Wydaje mi się jednak, że w naszych szczecińskich warunkach podobne działania — w oparciu choćby o rzemiosło czy spółdzielczość — mogłoby zastosować WPTO. Sprawa warta chyba rozważenia, nawet w przypadku sporego ryzyka...

DRUGĄ targową innowacją był wymóg umieszczania pełnej informacji handlowej przy prezentowanych w Poznaniu wyrobach. Więcej — minister E. Szmajder, przypominał o obowiązku odstępowania od zawartych kontraktów w wypadku, gdy producent nie spełni owego wymogu. Powinniśmy więc zatem wreszcie dowiedzieć się, jakimi to specyficznymi cechami wyróżnia się komplet kosmetyków „BAC" od np. zestawu dla mężczyzn oznaczonego symbolem „Consul".

Jest to jednak — przyznam szczerze — realizacja tylko połowy postulatów klientów w tej dziedzinie. Cóż bowiem z tego, że przemysł scharakteryzuje swe wyroby w wystarczającym zakresie, skoro te dane nie dotrą do kupującego. Tylko handlowcy mają bowiem bezpośredni kontakt z rynkiem.

W naszej szczecińskiej praktyce bywa z tym bardzo różnie. Kiedy np. pokazały się — bardzo potrzebne filtry do odchlorowywania wody, nikt nie umiał wyjaśnić sposobu ich instalowania. Zamiast nich wprowadzono więc do sprzedaży komplety armatury z odchlorowywaczem. Cena wzrosła ze 160 do 560 zł, ale każdy wie, jak je zamontować. To samo dotyczy urządzeń do rozpylania wody montowanych na stałe do kranów, które zwiększają ciśnienie i mieszając ciecz z powietrzem powodują że wanna lub zlewozmywak brudzą się o wiele mniej.

ZRESZTĄ po cóż szukać skomplikowanych przykładów. Rzadko która ze sprzedawczyń w sklepach spożywczych umie znaleźć i pokazać klientowi datę produkcji na konserwie. A jeśli sporządzono ją fabrycznym szyfrem — żadna jej nie potrafi odczytać.

Jedną z ważniejszych innowacji poznańskich targów było wiec lepsze dostosowanie przemysłowej oferty do gustów klientów, oraz zmuszenie producentów do usprawnienia handlowej informacji. Tym samym odebraliśmy sprzedawcom ich tezy tzw. rezerwowania mocy produkcyjnej. Z tych form zakupu jednak korzystają jedynie wielkie placówki handlowe, jak np. „Spolem", które stworzyło sobie na targach rezerwy produkcyjne rzędu 1 miliarda zł czy wspomniane już „Centrum". Wydaje mi się jednak, że w naszych szczecińskich warunkach podobne działania — w oparciu choćby o rzemiosło czy spółdzielczość — mogłoby zastosować WPTO. Sprawa warta chyba rozważenia, nawet w przypadku sporego ryzyka...

DRUGĄ targową innowacją był wymóg umieszczania pełnej informacji handlowej przy prezentowanych w Poznaniu wyrobach. Więcej — minister E. Szmajder, przypominał o obowiązku odstępowania od zawartych kontraktów w wypadku, gdy producent nie spełni owego wymogu. Powinniśmy więc zatem wreszcie dowiedzieć się, jakimi to specyficznymi cechami wyróżnia się komplet kosmetyków „BAC" od np. zestawu dla mężczyzn oznaczonego symbolem „Consul".

Jest to jednak — przyznam szczerze — realizacja tylko połowy postulatów klientów w tej dziedzinie. Cóż bowiem z tego, że przemysł scharakteryzuje swe wyroby w wystarczającym zakresie, skoro te dane nie dotrą do kupującego

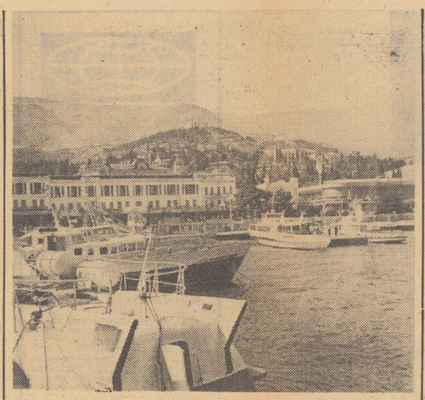

ZSRR. Jałta to nie tylko znane uzdrowisko, które może przyjąć jednocześnie ponad 300 tysięcy kuracjuszy, lecz także duży ośrodek administracyjny. Port morski w Jałcie obsługuje liczne statki pasażerskie kursujące wzdłuż wybrzeża Morza Czarnego i Azowskiego: od Odessy do Rostowa n/Donem i Batumi.

(CAF - Drygas)

Po co oglądać Neapol?

TOWARZYSTWO turystyczne w Neapolu zamierza wydać w przyszłym sezonie czterojęzyczną broszurę dla odwiedzających licznie to miasto cudzoziemców. Na samym wstępie znajdzie się ostrzeżenie przed niebezpieczeństwami, jakie ich czekają — a zwłaszcza przed **„licznymi i niezwykle zuchwałymi przestępcami".**

Tempo! Tempo!

WRAZ ze śrubowaniem wydajności i tempa pracy, niepokojąco zwiększa się liczba nieszczęśliwych wypadków w gospodarce austriackiej. Według danych tamtejszej Kasy Chorych, w czerwcu, lipcu i sierpniu zarejestrowano 43 464 wypadki przy pracy w przemyśle i usługach oraz 11 310 w rolnictwie. Szczególnie alarmująca jest liczba łącznie 204 ofiar śmiertelnych w ciągu tych trzech miesięcy. Jak ustalili statystycy, w drugim kwartale br. na każdych 100 ubezpieczonych, siedmiu uległo wypadkom poważniejszym, związanym z czasową niezdolnością do pracy.

Nowy regulamin studiów

Stawka na dojrzałość

— RÓŻNICE między dawnym a obecnym regulaminem studiów? — powtarza moje pytanie przedstawiciel Zarządu Wojewódzkiego SZSP mgr Zenon Biniek. — Oto przykład: według poprzedniego student miał dwa prawa — do nauki i do zrzeszania się w organizacji młodzieżowej. Obecnie ma tych praw jedenaście.

Z DNIEM rozpoczęcia nowego roku akademickiego wchodzi w życie dokument regulujący status studenta w szkole wyższej; czyni to w zgodzie z wieloma pozytywnymi zasadami, postulowanymi zarówno przez nauczycieli akademickich jak i przez studiującą młodzież.

Poważne zadania, które w społeczno-gospodarczym rozwoju kraju, nakładają na naukę uchwały VI Zjazdu i VII Plenum KC PZPR, wymagają głębokiej reformy szkolnictwa wyższego. Znajduje się ona w trakcie realizacji a nowy regulamin jest jej i spełnieniem i zapowiedzią. Spełnieniem — w nadaniu mocy idei partnerstwa a zapowiedzią — w dopuszczeniu możliwości zupełnie innej niż dotychczas formy studiowania.

OPIERA SIĘ ONA o usankcjonowaną możliwość podjęcia studiów w trybie indywidualnym. Oznacza to bardzo wiele a wyjaśniny to na przykładzie. Jeżeli więc młody człowiek wyróżnia się talentem i pracowitością na 1 roku — może i będzie dlań opracowany specjalny plan i program studiów, umożliwiający skoncentrowanie się na interesującej go dziedzinie wiedzy. Konsekwencją tego postanowienia jest punkt mówiący o egzaminach. Można je będzie zdawać po ustaleniu terminu z egzaminatorem. Najdodniejszym daje to szansę wcześniejszego ukończenia studiów bez trzymania się terminów sesji. Logicznym ciągiem tej konstrukcji jest przepis mówiący o uczestniczeniu studentów w pracach naukowo-badawczych, rozwojowych i wdrożeniowych prowadzonych w szkole wyższej.

STUDIA, POŁĄCZONE Z PRACĄ BADAWCZĄ — TO RZECZYWISTA STAWKA NA DOJRZAŁOŚĆ. Propozycji takiej nie podoła oczywiście ten, kto przez uczelnię zamierza przejść boczną ścieżką. Nowy regulamin uszczupla pole takich praktyk. Liberalizując przepisy dotyczące uczestnictwa w zajęciach dydaktycznych, praktycznie likwiduje urlopy dziekańskie. Są sytuacje, w których taki urlop można uzyskać, ale istotnie są one wyjątkowe. W przełożeniu na język codzienny znaczy to: studiuj albo opuść uczelnię. Ważne w tym kontekście jest uprawnienie dziekana do wydania zezwolenia na zdanie nie zaliczonego egzaminu z roku poprzedniego na roku programowo wyższym.

POZOSTAJĄC przy merytorycznej części planu studiów wyszczególnić warto podkreślić jeszcze jedną innowację. Jest nią prawo uczelni do delegowania studenta do innej szkoły wyższej. Tak więc — przystosowując to do szczecińskich warunków — osoba studiująca matematykę w Wyższej Szkole Pedagogicznej będzie mogła ukończyć ten kierunek na uniwersytecie. Warunkiem do wyzyskania takiego trybu studiów są naturalnie duże uzdolnienia studenta. Dotyczy to także młodzieży, która kierowana będzie na uczelnie zagraniczne; na wydziały o bardzo dobrze postawionym określonym kierunku, którego ukończenie przyniesie korzyść przyszłemu pracownikowi nauki.

Osobny zakres zagadnień ujętych w nowym regulaminie stanowią uprawnienia SZSP do współdecydowania o szkole wyższej. Dotychczas przedstawiciele rad uczelnianych mieli głos w sprawach typu samorządowego: przydziałach stypendiów, miejsc w domach akademickich, bonów stołówkowych. Obecnie reprezentanci ogółu studentów z SZSP zostali uprawnieni do uczestniczenia w pracach wszystkich organów kolegialnych szkoły wyższej. Włączenie ich do rad naukowych instytutów i rad wydziałowych staje się kamieniem węgielnym partnerskich układów w uczelni. Plan i program studiów, plan naukowo-badawczy instytutu ustalany z uwzględnieniem wniosków studentów — to zasada, która rozsadza dotychczasową strukturę szkoły wyższej. Czyni ona pełnoprawnymi współgospodarzami ludzi 24—25-letnich, którzy we wszystkich innych sferach działalności społecznej i zawodowej od dawna zajmują należne im miejsce.

WYŻEJ omówiony dokument znalazł się w szczecińskim środowisku w... trzech egzemplarzach. Jeden z nich krąży po Politechnice, jako najskromniejsza dawka informacyjna. Zarząd Wojewódzki SZSP stara się rozpropagować i oparłszy właściwym komentarzem nowy regulamin. Służy temu seminarium, zorganizowane dla 160 osób aktywu SZSP, na którym podczas dyskusyjnego forum omówione będą regulaminowe zasady.

— Poprzez opiekunów grup działania przekazane zostaną one ogółowi studentów — mówi mgr Zenon Biniek. — Zapoznawaliśmy z regulaminem także studentów roku zerowego, którzy — jako najlepsi — zaproszeni byli do Międzywydziału na obóz szkoleniowy.

Tak więc okres wakacji nie minął w środowisku bezczynnie. Młodzież rozpocznie nowy rok akademicki znając przepisy o podstawowym dla niej znaczeniu.

Jolanta FRYDRYKIEWICZ

Dla potrzeb technologii

ROŚNIE ZUŻYCIE SREBRA

WYSOKA cena złota wzmogła ostatnio popyt na srebro, kruszec o wysokich walorach dekoracyjnych i zbliżonych właściwościach technologicznych. Światowe zużycie srebra wzrosło w związku z tym do ok. 16 tys. ton rocznie. Banki niektórych krajów m. in. banki angielskie oferują już srebro w sztabach, zachęcając do lokaty kapitału w tym właśnie metalu. Szybko wzrasta też wydobycie srebra. Osiągnęło ono w roku ubiegłym na całym świecie poziom 293,6 miliona uncji, co odpowiada około 9,4 tys. ton. W bieżącym roku — jak szacuje londyński Instytut Metali Szlachetnych — wydobędzie się w 60 krajach świata ok. 306 mln uncji, w przyszłym roku już około 340 mln uncji srebra. Przypuszcza się, że w dalszych latach szybkie tempo wydobycia utrzyma się nadal.

W większości krajów uprzemysłowionych zwiększa się odzysk srebra ze złomu i substancji zawierających jego związki. W USA np. odzysk srebra z różnych źródeł pokrywa już połowę bieżącego zapotrzebowania gospodarki wobec 39% w roku 1972.

ZAINTERESOWANIE srebrem wynika też z potrzeby nowoczesnych technologii stosowanych coraz częściej w krajach wysoko uprzemysłowionych. Poza tradycyjnie dotychczas zużywającymi ten metal dziedzinami, jak fotochemia i galwanizacja, w coraz większych ilościach potrzebuje srebra elektronika przy konstrukcji maszyn matematycznych, przemysł aerokosmiczny do przetwarzania w fotokomórkach energii słonecznej na elektryczność, do budowy wysoko wydajnych akumulatorów cynkowo-srebrowych itd. Także nowoczesna chemia stosuje na użytek codzienny związki srebra do odmrażania szyb pojazdów i oczyszczania wody w basenach kąpielowych. Rozwijające się ostatnio w USA sterowanie pogodą i wywoływanie sztucznego deszczu uzależnione jest również od coraz większego zużycia tego szlachetnego kruszcu w postaci jodku srebra.

A jednak zapomnieli...

DO Biura Rzeczy Zagubionych trafiają różne przedmioty i urzędników specjalnie to nie dziwi. A jednak zaskoczył ich pewien przypadek: policjant przyniósł pozostawioną w paryskim tramwaju płytę nagrobkową z napisem — **„Nigdy o Tobie nie zapomnimy".**

CHOCHLIK

JEDNO z brytyjskich biur turystycznych z głębokim żalem musiało przeznaczyć na przemiał cały nakład przewodnika dla turystów zagranicznych, wydanego w doskonałej oprawie graficznej. Za sprawą chochlika — nad tekstem, który brzmiał: „Tu czekają na Was z sercem na dłoni — zostanieście kulturalnie obsłużeni i dobrze wypocznieście" — umieszczono malowniczą fotografię zabytkowego... cmentarza.

ALKOHOL A ZDROWIE

TYLKO 4 BUTELKI PIWA...

(Korespondencja ze Sztokholmu)

DOROSŁY CZŁOWIEK o wadze około 70 kilogramów nie powinien wypijać więcej niż 50 gramów czystego alkoholu tygodniowo. Dawka taka odpowiada ilości około 150 gramów wódki, 0,7 litra wina niskoalkoholowego lub 4 butelkom mocnego piwa. Kto tylko tyle wypija, nie ryzykuje zdrowiem.

TAKĄ nieszkodliwą dla zdrowia dawkę ustalili ostatnio dwaj lekarze szwedzcy, którzy na podstawie obserwacji i badań prowadzonych nad szkodliwym oddziaływaniem alkoholu, między innymi na system nerwowy i wątrobę, doszli do takiego właśnie wniosku. Badania swoje oparli oni na tej samej metodzie, którą stosuje się wobec szkodliwych dla zdrowia dodatków używanych przy produkcji niektórych artykułów spożywczych.

Dane lekarzy szwedzkich na temat nieszkodliwych dla organizmu ludzkiego dawek alkoholu są bardzo na czasie, ponieważ od kilku lat obserwuje się w krajach skandynawskich zjawisko wciąż wzrastającej konsumpcji alkoholu.

Tylko w ubiegłym roku 8 mln Szwedów wypiło 138 mln litrów napojów alkoholowych, co kosztowało ich 4,4 miliarda koron (ok. 1 miliarda dolarów). Pod względem statystycznym w konsumpcji alkoholu Szwecja plasowała w 1972 roku 16 miejsce w Europie, ustępując między innymi takim krajom, jak: Francja, Portugalia, Włochy, RFN, Austria, Dania, dystansując jednak Finlandię i Norwegię.

Rudolf HOFFMAN

OSTATNIE KWIATY LATA.

(CAF — Rybczyński)

Odra — szansa nie tylko Szczecina

W EUROPIE ZACHODNIEJ trwają wzmożone prace przy budowie nowych połączeń wodnych, które spinać będą rzeki o znaczeniu transportowym. Po roku 1980 drogi takie zwiążą Ren, Men i Dunaj, Ren z Rodanem oraz Zagłębie Saary z Renem przez Mozelę. Będą to oczywiście arterie nowoczesne, przystosowane do eksploatacji dużego tonażu rzecznego, rzędu 1500 ton. Przewiduje się również budowę dużych portów i baz przeładunkowych o znaczeniu międzynarodowym — np. w Fos koło Marsylii czy też przy ujściu Renu. **Oddanie tych inwestycji do eksploatacji może przyczynić się do wydatnego zmniejszenia przewozów tranzytowych przez porty polskie.** Trudno się zresztą temu dziwić — ładunki wędrujące z południa na północ Europy i w kierunku odwrotnym, szukać sobie będą drogi najkrótszej i najdogodniejszej. **Dotyczy to zresztą przede wszystkim zespołu Szczecin — Świnoujście. Ten typowy port rzeczno-morski powinien mieć zatem naturalne połączenie z Europą południową. A takim oknem na południe może być przecież kanał Odra — Dunaj. Wielu speców od żeglugi śródlądowej twierdzi, że odkładanie na lata przyszłe budowy tego połączenia może mieć w przyszłości opłakane skutki dla „największego nad Bałtykiem", któremu po oddaniu do użytku wspomnianych połączeń europejskich grozi peryferyjność.** Zdaniem fachowców dalszy pomyślny rozwój naszego zespołu i jego ranga zależeć będą już nie tylko od Odry, nowoczesnej drogi wodnej, którą stanie się ona po gruntownej modernizacji, ale także — budowy połączenia z Dunajem, a tym samym włączenia „polskiej królowej transportowej" do europejskiego systemu dróg wodnych. Aby to jednak nastąpiło Odra musi być na całej długości rzeką IV klasy międzynarodowej. Jest to zresztą postulat pięciu nadodrzańskich Komitetów Wojewódzkich, a przede wszystkim szczecińskiego i katowickiego. Dopiero po spełnieniu tego warunku można myśleć o budowie kanału Odra — Dunaj.

W OSTATNICH LATACH zrodziła się w kraju koncepcja — podyktowana zresztą ogromnymi trudnościami transportowymi Śląska, który już dziś nie może sobie poradzić z nawałem ładunków — budowy śląskiego węzła wodnego. Inwestycja ta obejmuje m. in. włączenie Odry i górnej Wisły do systemu transportowego GOP-u, połączenie Odry kanałem Śląskim z Wisłą oraz Odry z najbardziej uprzemysłowionym rejonem CSRS — ostrawsko-karwińskim i podłączenie ROW-u do zmodernizowanej Odry. Wspominamy o tym zamierzeniu, bowiem — zdaniem specjalistów — budowy kanału Odra — Dunaj nie można traktować w oderwaniu od węzła śląskiego, zwłaszcza, iż klamra spinająca te dwie rzeki stać się może w przyszłości ogromną obrotnicą transportu wodnego, łącząca polskie arterie z rejonami Rybnika i Ostrawy i dalej na południe — z Dunajem, na północ zaś z zespołem portowym Szczecin — Świnoujście, natomiast na zachód — przez czynne dziś kanały, z siecią dróg Europy zachodniej i wreszcie na wschód — przez skanalizowaną i zmodernizowaną Wisłę i projektowane kanały — z rzekami ZSRR.

TRASA nowych połączeń śląskiego węzła wodnego wiedzie tak, by w przyszłości stały się one zaczątkiem kanału Odra — Dunaj. Bardzo realny projekt podłączenia Odry do rejonu Rybnickiego Okręgu Węglowego przewiduje budowę 40-kilometrowego odcinka, który przez 16 pierwszych km przebiegać będzie zgodnie z kanałem Odra — Dunaj i stanie się I etapem połączenia Wisły z Odrą.

Integralną częścią śląskiego węzła jest jednak klamra Odra — Dunaj; długość polskiego odcinka nie przekracza 49 km. Można ją spożytkować zresztą nie tylko do celów transportowych — rejon Śląska jest niezwykle ubogi w wodę, staje się powoli ogromną pustynią. Budowa połączenia umożliwi przerzut wód z Dunaju w rejon aż Ostrawy i na Śląsk — średnio 40 lub 50 m sześciennych na sekundę, co wobec ogromnych kłopotów największego rejonu przemysłowego Polski ma dla naszej gospodarki wodnej ogromne znaczenie.

SPRAWĄ BUDOWY kanału zainteresowani są nasi sąsiedzi zza gór — była ona zresztą przedmiotem obrad rządu CSRS w lipcu 1972 r. W myśl projektów, na terytorium tego państwa, trasa kanału składać się będzie z trzech odcinków — dunajskiego, odrzańskiego i łabskiego. Zresztą od 1968 r. na górnej Łabie buduje się stopnie piętrzące, by kiedyś można ją było włączyć do systemu wodnego Odra — Dunaj. Dodajmy przy tym, że to ostatnie połączenie będzie — zgodnie z założeniami — drogą wodną IV klasy międzynarodowej dla barek typu europejskiego o ładowności 1300—1500 ton i o zanurzeniu 2,5 m.

NAJBARDZIEJ interesujący z punktu widzenia dalszego rozwoju portu w Szczecinie i Świnoujściu jest odcinek, który trwale zwiąże nasz zespół z zagłębiem ostrawsko-karwińskim i Rybnickim Okręgiem Węglowym. To zakrojone na ogromną skalę przedsięwzięcie rzutować będzie także i na rozwój obszarów, leżących nad Odrą. Jak dotychczas, szansa, jaką jest Odra, tak dla Szczecina, jak i dla innych rejonów kraju, nie była wykorzystana. Kiedy więc wszystkie porty europejskie, leżące nad rzekami czerpały zyski z naturalnych walorów geograficznych, w naszym kraju pokutowała teoria, że transport wodny śródlądowy jest nieopłacalny i archaiczny, co spowodowało odwrócenie się większości potentatów przemysłowych w kraju od rzek. W tej chwili PKP nie może już sprostać rosnącym zadaniom, wiemy z jakimi kłopotami transportowymi musi borykać się na co dzień szczeciński port.

DALSZY wzrost tranzytu, dalsze zwiększenie obrotów na nabrzeżach szczecińskich czy świnoujskich zależy od połączenia Odry z ROW-em, Ostrawą, potem — Dunajem. Odwlekanie tej inwestycji przez stronę polską, zmusza CSRS do zmiany kierunku tranzytu, który coraz częściej pojawia się w Hamburgu i Rostocku. Dodajmy, że w tym ostatnim porcie Czechosłowacja buduje własne nabrzeża. Być może w przyszłości towary CSRS, Węgier, czy innych krajów z południa Europy w ogóle omijać będą nasz port, który może utracić swój prymat nad Bałtykiem. Sprawę budowy kanału Odra — Dunaj „wałkuje się" od lat. Powstały liczne projekty, studia itp. Szkoda, że nie mogą one nabrać kształtów realnych, zwłaszcza, że w tej chwili znaleźliby się wykonawcy tej zakrojonej na dużą skalę inwestycji, zwłaszcza, że nasz sąsiad zza gór jest zainteresowany przedsięwzięciem.

Marzy nam się pasmo aglomeracyjne — Świnoujście — Szczecin — Odra — Śląsk — Ostrawa — Bratysława — Wiedeń...

Wrota na południe

Obieg pieniądza

KIEDY biznesmen z Denisen (stan Arkansas, USA), liczył pieniądze, zauważył na jednym z banknotów 20-dolarowych taką adnotację: **„Są to moje ostatnie pieniądze. Teraz pozostaje mi albo samobójstwo, albo ślub z podstarzałą jędzą".** Podpisano — Paul Turner. Kupiec przekazał banknot córce, która na tej podstawie uzyskała rozwód. Paul Turner od roku był bowiem jej mężem.

A. WIĘCKOWSKA-MACHAY

NA ZDJĘCIU: Barka w komorze śluzy Rędzin.

Foto: M. Wróblewski

noc bez brzasku

A. MacLean

Tytuł oryginału: Night Without End
Tłumaczył: Mieczysław Derbień

244

— Niestety nie przewidział, że znajdziemy się błyskawicznie na miejscu wypadku, aby udzielić pomocy zbrodniarzom — wtrąciłem gorzko. — Wszystko jest teraz jasne. Corazzini zranił się w rękę w baraku nie w chwili, kiedy próbował ratować radioaparat, lecz przeciwnie, kiedy zrzucał go ze stolika. Spał na podłodze tylko po to, aby uduśić drugiego pilota, mimo że ten był nieprzytomny.

— Czy pan sobie przypomina pogrzeb drugiego pilota? — spytał Zagero. — Ciekaw jestem, co usłyszelibyśmy gdybyśmy naprawdę słuchali nabożeństwa żałobnego odprawionego przez Smallwooda?

— Tego nie wziąłem pod uwagę. Tak samo nie zrozumiałem pańskiej propozycji pochowania wszystkich zabitych w katastrofie. Przecież gdyby pan był winien nigdy by pan tego nie zaproponował. Chciałby pan zapewne zrewidować zabitych, a wtedy można by się było od razu zorientować, że nie umarli naturalną śmiercią.

— Właśnie. Na to nie zwrócił pan uwagi — odezwał się Zagero. — A co dopiero mówić o mnie! Zaproponowałem, nie wiedząc o tym, że ta moja propozycja wybielała mnie zupełnie. Wydaje mi się, że jedyną sprawą, którą zrozumiałem, a której pan nie rozumiał, był fakt, pobicia Smallwooda przez Corazziniego. Było to zrobione tylko po to, aby pan zaczął mnie podejrzewać. Ale wtedy nie umiałbym panu tego wytłumaczyć.

Nastąpiło milczenie, zakłócone tylko wyciem wiatru. Wreszcie odezwał się Solly Levin.

— A samolot? — powiedział. — Po co ten pożar?

245

— W zbiornikach było bardzo dużo paliwa. Pozwoliłoby to Hillcrestowi na przebycie co najmniej trzech tysięcy kilometrów. Gdyby Hillcrest przybył do naszego baraku z pustymi zbiornikami i gdyby natychmiast zdał sobie sprawę, że ktoś wsypał cukier do benzyny, wykorzystałby paliwo znajdujące się jeszcze w zbiornikach samolotu. A więc trzeba było zniszczyć samolot.

I znów zapadła długa cisza, którą z kolei przerwał Zagero.

— Wobec tego, że staramy się wszystko wytłumaczyć, czuję, że muszę również zabrać głos. Chciałbym pomówić o tej dziwnej osobie, siedzącej po pańskiej lewej stronie, doktorze. O niejakim Solly Levin. Dyskutowałem z nim na ten temat, kiedy siedzieliśmy związani na saniach.

— Niech pan zaczyna — powiedziałem ze zniecierpliwieniem.

— Proszę mi wybaczyć — Zagero pochylił się w stronę Solly Levina. — Czy mam cię oficjalnie przedstawić, ojcze?

Przyglądałem się im uważnie.

— Czy dobrze słyszałem...

— Dobrze pan słyszał, doktorze — uśmiechnął się Zagero. — To jest naprawdę mój ojciec. Może pan znaleźć potwierdzenie w mojej metryce i we wszystkich moich dokumentach.

— To najszczersza prawda, doktorze Mason — powiedział Solly Levin, który nagle pozbył się swego nowojorskiego akcentu. Zaraz to panu wytłumaczę. Jestem właścicielem i generalnym dyrektorem — to znaczy byłem generalnym dyrektorem aż do zeszłego roku, kiedy przeszedłem na emeryturę — fabryki sztucznego tworzywa w Trenton w stanie New Jersey, niedaleko Princeton, gdzie kształcił się Johny. Johny marzył o tym, aby zostać bokserem, ja natomiast chciałem, żeby objął po mnie stanowisko w fabryce.

— Ale ja — przerwał Zagero — jestem tak samo uparty, jak mój ojciec.

— Nawet bardziej — stwierdził Solly Levin. — Wobec tego zawarliśmy umowę. Dałem mu dwa lata, aby został mistrzem świata amatorów w wadze ciężkiej. Jeśli w ciągu tego czasu nie zdobyłby tytułu, miał zająć moje miejsce w fabryce. Jego pierwszy menażer był nieuczciwy, Johny wyrzucił go. Zająłem jego miejsce; miałem czas, aby czuwać nad interesami syna.

— Czy pan się nazywa Zagero, czy Levin?

— Zagero — odpowiedział — były Solly Levin.

— Dlaczego więc, Levin?

— Niektóre komitety narodowe nie zezwalają na to, aby bokser miał jako menażera czy też opiekuna kogoś z bliskiej rodziny. Wobec tego musiałem używać pseudonimu. Jest to ogólnie stosowany zwyczaj, na który przymyka się oczy. Niewinne, małe kłamstwo.

— To wcale nie jest takie niewinne kłamstwo — powiedziałem poważnie. — To była jedna z najgorszych komedii, jakie widziałem i jedna z przyczyn, z powodu której podejrzewałem pańskiego syna. To kłamstwo pomogło Corazziniemu i Smallwoodowi dokonać tego, co dokonali. Gdybym wiedział wcześniej, o waszym pokrewieństwie, mógłbym zorientować się, kim są zbrodniarze. Ale Solly Levin był dla mnie również zagadką i musiałem go umieścić na liście podejrzanych.

246

(cdn)

PUCHARY, PUCHARY...

Zasłużone zwycięstwo Gwardii

Remisy Górnika, Ruchu i Legii

MIŁĄ niespodziankę sprawili sympatykom piłkarze stołecznej Gwardii wygrywając w pierwszym meczu I rundy Pucharu Zdobywców Pucharów z włoskim zespołem FC Bologna 2:1 (0:1). Bramki strzelili — dla Gwardii: Sroka w 49 min. z karnego i Kraska w 80 min., dla Bologny: Savoldi w 44 min.

Piłkarze Gwardii „nie byli w tym meczu faworytami, choć występowali na własnym terenie. Wprawdzie zwycięstwo 2:1 jest zbyt nikłe, by gwardziści spokojnie mogli myśleć o meczu rewanżowym, ale pokonanie Zdobywcy Pucharu Włoch jest dla młodej, rokującej kontuzjami, drużyny stołecznej dużym sukcesem. Goście raczej rozczarowali. Grali jakby bez wiary we własne możliwości, dość wolno i zaimponowali tylko warunkami fizycznymi.

Pierwsza połowa meczu nie była zbyt ciekawa. Bramka dla Włochów padła po rzucie wolnym pośrednim, egzekwowanym z odległości 14 m. Bulgarelli sprytnie podał do tyłu i Savoldi ostrym strzałem w prawy róg obok muru nie dał szans Sikorskiemu. Krótko cieszyli się jednak goście prowadzeniem. 4 min. po przerwie za faul Ghetiego na Polakowie, sędzia podyktował rzut karny przeciwko Włochom, który bezbłędnie wykorzystał Sroka.

Od tego momentu lekka dotychczas przewaga Gwardii stała się bardzo wyraźna. W 76 min. goście zdobyli przypadkową bramkę, lecz sędzia jej nie uznał. Piłka strzelona przez Landiniego trafiła bowiem w stojącego na pozycji spalonej Savoldiego, a dopiero później do bramki. Wynik meczu ustalił w 80 min. Kraska pięknym strzałem z woleja tuż pod poprzeczką.

W drużynie Gwardii na najwyższą notę zasłużyła cała czwórka obrońców: Sroka, Dawidczyński, Kielak i Michalik oraz Kraska i Polakow.

W zespole Bolgony podobali się napastnik Ghetti oraz Bulgarelli.

GÓRNIK Zabrze — PARTIZAN Belgrad 2:2 (0:0). Bramki — dla Górnika: Kurzeja (57 min.), Kwaśny (68 min.), dla Partizana: Zavisic (72 min.), Vukotic (87 min.). Sędziował Palotay (Węgry). Widzów: ok. 30 tys.

Partizan Belgrad okazał się trudnym przeciwnikiem. Górnik Zabrze remisując z Jugosłowianami na swoim boisku ma obecnie niewiele szans na awans do drugiej rundy rozgrywek pucharu UEFA. Po tym bowiem co pokazali piłkarze obu zespołów można stwierdzić, że o korzystny wynik będzie w Belgradzie bardzo trudno.

Osobną sprawą było zbyt tolerancyjne i niezbyt zdecydowane sędziowanie meczu przez arbitra węgierskiego, który dopuścił do ostrej gry, za co w II połowie spotkania musiał ukarać kilku piłkarzy żółtą kartką, a jednego z nich — Jugosłowianina Golaca usunął w 62 min. z boiska.

* * *

KOPENHAGA. W meczu o Puchar Europy piłkarze Ruchu zremisowali z mistrzem Danii Hvidovre Kopenhaga 0:0. Widzów 4 tys. Sędziował Prokop (NRD).

TRENER Michał Vican: „Piłkarze Ruchu rozegrali dobre spotkanie, być może najlepsze w bieżącym sezonie. Szkoda, że naszej przewagi nie udało się udokumentować bramkami. W Chorzowie na pewno będzie lepiej".

Trener Hvidovre Schoene: „Przed meczem miałem wielki problem, jaką obrać taktykę. Bardzo obawiamy się rywali, stąd nastawiliśmy się na grę w defensywie. Cieszę się, że moja drużyna wypełniła założenia taktyczne".

* * *

PARYŻ. Piłkarze Legii Warszawa zremisowali w meczu o Puchar UEFA z FC Nantes 2:2 (1:0). Bramki zdobyli: dla FC Nantes — Blaas (samobójcza) w 67 min. i Michel (z karnego) w 68 min.; dla Legii — Białas w 18 min. i Pieszko w 50 min. Widzów 20 tys. Sędziował Baltazar (Portugalia).

Dramatyczny pojedynek stoczyli w Nantes piłkarze stołecznej Legii, remisując z FC Nantes 2:2. Przełomowym momentem była 67 min. spotkania. Jeden z nielicznych szybkich ataków gospodarzy zakończył się niefortunną interwencją Białasa, który skierował piłkę do własnej bramki. Podbudowani powodzeniem piłkarze FC Nantes zainicjowali za chwilę kolejny atak. Idącego na przebój Argentyńczyka Curioni nieprzepisowo zatrzymali polscy obrońcy. Rzut karny pewnie został wykorzystany przez kapitana drużyny gospodarzy Michela. W ten sposób, w ciągu jednej minuty, piłkarze Legii utracili cały dotychczasowy dorobek. Przez ponad godzinę nasza drużyna nadawała ton grze. Urozmaicone ataki polskiego zespołu, których inicjatorem był Deyna, wywoływały oklaski 20-tysięcznej widowni. Kapitan drużyny Legii grał niemal bezbłędnie, umiejętnie stwarzał kolegom dobre sytuacje. Z jego zagrań padły obydwie bramki dla naszego zespołu. W 18 min., po akcji Deyny z Pieszką, piłkę otrzymał Białas i zdobył prowadzenie dla polskiego zespołu. Druga bramka została zdobyta przez legionistów po przytomnym wyegzekwowaniu przez Deynę rzutu wolnego, po którym Pieszko po raz drugi zmusił do kapitulacji reprezentacyjnego bramkarza Francji Bertranda-Demanesa.

Alpiniści powrócili z Hindukuszu

DO Szczecina powróciła sześcioosobowa grupa alpinistów, którzy przebywali w Hindukuszu, gdzie jak już informowaliśmy dokonali wejść na kilka dziewiczych szczytów. W najbliższych dniach zamieścimy relacje z tych wspinaczek, które specjalnie dla „Kuriera" pisze szef ekspedycji — doc. dr Tadeusz Rewaj.

Na zdjęciu: czwórka ogierów w stylowym rzymskim rydwanie.

Międzyokręgowe zawody konne

Olimpijczycy na łobeskim hipodromie

JUŻ w sobotę rozpoczną się na łobeskim hipodromie Międzyokręgowe Zawody Konne, organizowane przez dyrekcję Państwowego Stada Ogierów. Niewątpliwą atrakcją sobotnio-niedzielnych zawodów będzie występ dwóch olimpijczyków: P. Wawryniuka i J. Wierzchowieckiego, reprezentantów poznańskiego LKS Cwał. Jeźdźcy ci bronili barw naszego kraju na Igrzyskach Olimpijskich w Monachium.

OBECNIE w Łobzie trwają ostatnie przygotowania do zawodów i pokazów konnych, z których najciekawiej zapowiadają się pokazy zaprzęgów: pięciokonnych, cztero- i dwukonnych, pokazy woltyżerki i rzymskich kwadryg. Dużą atrakcją dla publiczności będzie na pewno możliwość dosiadania łobeskich rumaków. Organizatorzy postanowili bowiem przygotować kilka koni do dyspozycji publiczności.

PRZYPOMINAMY iż w Szczecinie przedsprzedaż biletów na te zawody prowadzi Sports-Tourist, który mieści się w „okrągłaku" przy al. Niepodległości. W sobotę i niedzielę zawody rozpoczynają się o godz. 15. (jg)

Kontrastowa gra piłkarek

AKS pokonał „siódemkę" Pogoni

PO RAZ PIERWSZY, w sezonie rozgrywkowym 1974/75, wystąpiły przed własną publicznością I-ligowe piłkarki ręczne szczecińskiej Pogoni. Przeciwnikiem naszego zespołu była „siódemka" chorzowskiego AKS. Mecz, rozgrywany w środowy wieczór w hali przy ul. Narutowicza, zakończył się zwycięstwem chorzowianek 16:13 (7:11). Bramki zdobyły: dla Pogoni — Kuniszewska i Pawlak — po 3, Drozd, Mikułko i Zatyracz — po 2 oraz Rusek — 1, a dla AKS: Emmerling — 8, Garleja — 4, Adamska 3 i Błażyca — 1.

POCZĄTEK gry zwiastował ciekawy i emocjonujący mecz. Tuż po rozpoczęciu spotkania AKS uzyskał bramkę. Riposta Pogoni była natychmiastowa. Błyskawiczny atak i na tablicy pojawia się wynik 1:1. W chwilę potem sytuacja się powtarza. Najpierw 1:2, a potem znowu remis. Za dynamiczne i skuteczne ataki, oba zespoły zbierają brawa. Nagle Pogoń traci rytm. Do głosu dochodzą chorzowianki, które zdobywają kolejno cztery gole. Nasz zespół w porę jednak opanowuje sytuację. Pogoń zaczyna grać dokładniej i umiejętnie wykorzystuje luki w obronie AKS, który coraz częściej zaczyna gubić się na boisku. Piłka tymczasem raz po raz trzepoce w chorzowskiej bramce. Do dobrej gry zawodniczek walczących w polu, dostosowuje się również nasza bramkarka — Malinowska, która wielokrotnie skutecznie interweniuje. Pierwsza połowa kończy się więc zasłużonym zwycięstwem piłkarek Pogoni 11:7.

PO ZMIANIE stron szczecinianki grają nieoczekiwanie słabo. Niczym specjalnym nie imponuje również drużyna chorzowska. Mecz staje się bezbarwnym widowiskiem. W poczynania obu drużyn wkrada się chaos, a gra jest nieczysta i mało efektowna. Pogoń często traci piłkę, a jej akcje są mało produktywne. AKS choć gra nie najlepiej, zdobywa jednak bramki. Najwięcej kłopotu sprawia naszym zawodniczkom kadrowiczka Emmerling, będąca pierwszoplanową postacią chorzowskiej drużyny.

Pogoń tymczasem walczy na zwolnionych obrotach. U poszczególnych zawodniczek widać braki w wyszkoleniu technicznym. Po kilkunastu minutach AKS uzyskuje remis 12:12. Do tego momentu chorzowianki zdołały strzelić 5 bramek, podczas gdy Pogoń tylko jedną. Ostatnie minuty spotkania należą również do AKS, który w efekcie zwycięża 16:13.

* * *

JAK nas poinformował przedstawiciel MKS Pogoń, klub ten postanowił obniżyć ceny biletów na mecze piłki ręcznej: z 25 zł (normalne) i 15 zł (ulgowe) na 15 zł i 10 zł. Bilety w tej cenie sprzedawane będą m. in. na dzisiejszy mecz rewanżowy, który rozpoczyna się o godz. 17. (jg)

* * *

W KOLEJNYCH meczach o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej kobiet, padły wyniki:

AZS Katowice — Skra Warszawa 12:15 (7:8), Sośnica Gliwice — AZS Wrocław 15:19 (7:12), Pogoń Szczecin — AKS Chorzów 13:16 (11:7), Ruch Chorzów — Otmęt Krapkowice 24:11 (13:14), AZS Warszawa — MKS Tarnów 6:7 (5:3) i w meczu rewanżowym 16:10 (3:7).

Stargardzki TN wchodzi w decydującą fazę

ZAKOŃCZYŁ SIĘ JUŻ szczeciński Turniej Najlepszych, organizowany w tym roku po raz dziesiąty. Natomiast w Stargardzie podobna impreza odbywająca się po raz pierwszy wchodzi dopiero w decydującą fazę. W najbliższą niedzielę drugą część turniejowych zmagań zapoczątkują wędkarze. Podobno na Inie ryba słabo bierze. Miejscem zawodów będzie więc jeziorko w Łęczycy, gdzie zawody rozpoczną się już o 6 rano. Życzymy pomyślnych połowów!

24 września (wtorek) na kortach POSTiW rozpoczną się finały w siatkówce. Początek o godz. 16. W dniach 26 i 27 (czwartek i piątek) w sali Szkoły Podstawowej nr 1 odbędzie się turniej kometki. Początek gier o godz. 16. W wolną sobotę (28 września) przeprowadzone zostaną dwie imprezy: rajd na orientację — zbiórka ekip o godz. 9 przed ośrodkiem POSTiW w Morzyczynie, i zawody strzeleckie — godz. 10, strzelnica LOK.

Pozostałe zawody I stargardzkiego Turnieju Najlepszych odbędą się w pierwszym tygodniu października. 3.X o godz. 16 na stadionie POSTiW — rozegrane zostaną konkurencje lekkoatletyczne. 4.X — pływalnia POSTiW — zawody pływackie. 5.X — strzelnica sportowa — pojedynek strzelecki. Zakończenie imprezy odbędzie się w niedzielę 6 października. W dniu tym na stadionie POSTiW rozegrany zostanie finałowy mecz piłki nożnej (godz. 9), zawody w przeciąganiu liny i czwórbój szefów.

DO stargardzkiego turnieju zgłoszono 12 ekip zakładowych. We wszystkich imprezach weźmie udział ponad 800 osób. Organizatorem TN jest Wydział Kultury Fizycznej i Turystyki UPiM. Nasza redakcja przyjęła patronat nad imprezą. (r.)

Polska wyprawa w Himalaje

LHOTSE CZY MOUNT EVEREST?

(Dokończenie ze str. 1)

czyną tragedii, jaka spotkała wyprawę. W ogromnej lawinie śnieżnej zginął kierownik wyprawy, doskonały alpinista, autor wielu brawurowych przejść w Alpach Gerard de Vouassoux i pięciu Szerpów. Po tej katastrofie Francuzi odstąpili od dalszych prób zdobycia szczytu i wycofali się z gór. Mt. Everest pozostał wolny.

PRZED polską ekipą otwiera się ogromna szansa ominięcia długoletniej kolejki. Zmiana celu jest tym łatwiejsza i prostsza do załatwienia, gdyż do Przełęczy Południowej trasy wejść na oba szczyty pokrywają się ze sobą. Potrzebna jest tylko zgoda odpowiedniego ministerstwa. Dlatego też z dużym wyprzedzeniem odleciał do Katmandu kierownik wyprawy, który rozpoczął już energiczne starania o zamianę pozwolenia. Jeżeli zamierzenia powiodą się będzie to początek ogromnie długiej i trudnej drogi prowadzącej na szczyt himalajskiego olbrzyma.

W OBU przypadkach czeka nas trudne zadanie. Będzie to bowiem pierwsza polska próba zdobycia szczytu ośmiotysięcznego, i to od razu najwyższego. Wysokość i trudności techniczne, jednakowe dla wszystkich ekspedycji szturmujących szczyt, nie będą stanowiły największej przeszkody na drodze do sukcesu. Zwycięstwo uzależnione będzie głównie od warunków atmosferycznych. W stosunku do innych wypraw jesteśmy mocno opóźnieni. Powinniśmy być w bazie już od połowy września. Byłby wtedy czas na spokojną aklimatyzację i systematyczne rozwijanie akcji górskiej. Stało się jednak inaczej. Odmowa wiz tranzytowych przez Iran uniemożliwiła wcześniejszy wyjazd samochodu. Nastąpiło miesięczne opóźnienie, które może mieć decydujący wpływ na dalszy przebieg akcji. Pozostało niepokojąco mało czasu przed nadejściem zimy, która rozpoczyna się na tych wysokościach około połowy listopada. A oznacza to huraganowe wiatry i sześćdziesięciostopniowe mrozy. Cały zespół tych czynników może uniemożliwić jakakolwiek działalność.

ZASADNICZA grupa odlatuje do Katmandu samolotem przez Moskwę i New Delhi dnia 25 września. W stolicy Nepalu nastąpi połączenie całej wyprawy i następnie wspólny przejazd do Lamsangu, gdzie kończy się droga jezdna. Od tej miejscowości rozpoczyna się szesnastodniowy marsz z karawaną tragarzy, którzy doniosą swoje ładunki do czoła lodowca Khumbu, gdzie na wysokości 5350 m założona zostanie baza wypadowa. Przy bezawaryjnym przebiegu karawany stać się to może najwcześniej 15 października. Na zdobycie szczytu pozostaje więc tylko miesiąc. Jest to okres stanowczo zbyt krótki aby w pełni przygotować się do decydującego ataku. Chyba że zwycięży koncepcja zimowego ataku na Mt. Everest, w styczniu i lutym. Ale o tym zadecyduje się już na miejscu, mając pełne rozeznanie wszystkich problemów. Plan taki nie jest zupełnie nierealny. Precedens został stworzony. 13 lutego 1973 roku zdobyty został Noszak (7492 m), pierwszy siedmiotysięcznik pokonany w zimie przez człowieka. Dokonali tego Polacy. Kolej teraz na szczyt ośmiotysięczny. Może i tu śmiałość decyzji święcić będzie triumf?

W SKŁAD ekspedycji wchodzi 16 osób. Andrzej Zawada — kierownik wyprawy, inż. geofizyk, Bogdan Jankowski — z-ca kierownika, dr elektroniki, Jan Kolsar — dr medycyny, lekarz wyprawy, Piotr Jasiński — student AGH, Marek Kowalczyk — student AGH, Andrzej Heinrich — mgr inż. budownictwa, Wojciech Kurtyka — mgr inż. elektronik, Anna Okopińska — mgr fizyki, Tadeusz Piotrowski — mgr ekonomii, Jan Stryczyński — dr medycyny, Ryszard Szafirski — inż. elektryk, Wojciech Tędziagolski — inż. elektryk, Mirosław Wiśniewski — lekarz medycyny, kierowca samochodu oraz ekipa filmowa — Jerzy Surdel — reżyser i Andrzej Latałło — operator.

Będzie to nasza największa przygoda górska, ukoronowanie dotychczasowej działalności alpinistycznej.

Tadeusz PIOTROWSKI

Kolarskie kryterium w Nowogardzie

Z OKAZJI XXX-lecia MO i SB, 23 bm. rozegrane zostanie w Nowogardzie kolarskie kryterium uliczne o puchar komendanta powiatowego MO. W ramach zawodów przeprowadzone będą trzy wyścigi — dla seniorów, juniorów i młodzików. Ci pierwsi walczyć będą na dystansie 40 km. Dla juniorów wyznaczono trasę o długości 28 km, a dla młodzików dystans 17 km. Początek imprezy o godz. 14.30. (jg)

CZWARTEK, 19 WRZEŚNIA

DZIŚ: Januarego, Konstancji
JUTRO: Filipiny, Eustachego

POGODA

ZACHMURZENIE umiarkowane, możliwość przelotnych opadów. Temp. do 18 st. Wiatry słabe, zachodnie.

Dziś w Szczecinie i województwie ciśnienie wynosi 1024,5 milibara (768,5 mm Hg). W ciągu dnia stan stały ciśnienia.

TEATRY

POLSKI — „Awans" g. 19; WSPÓŁCZESNY — „Szewcy" g. 19; MUZYCZNY — „Zemsta nietoperza" — g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-78) — „Zaproszenie" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.15 — szwajc., l. 16 (czwartek i piątek); KOSMOS (tel. 355-02) — „Potop" g. 8.30, 11.30, 14.30, 17.30, 20.30 — pol., l. 11 — panoram. cz. I (czwartek i piątek); w piątek o g. 14.30 seans zamknięty; COLOSSEUM (tel. 458-18) — „Potop" g. 9, 12.30, 16, 19.30 — I cz. (czwartek i piątek); BAŁTYK (tel. 732-35) — „Szantażyści" g. 11.15, 13.30, 16, 18.15, 20.30 — fr., l. 16 (czwartek i piątek); POLONIA (tel. 218-34) — „Mania wielkości" g. 9, 11.15, 13.30, 15.45, 18, 20.15 — fr., l. 14 (czwartek i piątek); PIONIER (tel. 475-02) — „Figlarna nutka" g. 10, 17; „Dziki i swobodny" g. 11, 13; Przegląd filmów „Czołówki" g. 15; „Ciemna rzeka" g. 18, 20 — pol., l. 16; „El Dorado" g. 22 — USA, l. 16 (czwartek i piątek); DERBY — „Kabaret" g. 19 — USA, l. 16; TPPR — „Romeo i Julia" g. 18 — ang., l. 16; ZAMEK — „Kes" — g. 18 — ang., l. 14; MARS — „McMasters" g. 17, 19.30 — USA, l. 16; ECHO (Krzekowo) — „Na samym dnie" g. 18 — RFN, l. 18; SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Dr Popaul" g. 16.30, 18, 19.30 — fr., l. 16; MEWA (Żelechowo) — „Nocny kowboj" g. 18 — USA, l. 18; HUTNIK (Stołczyn) — „Węgorz za 300 milionów" — g. 17, 19 — wł., l. 16 — panoram.; 1 MAJ (Żydowce) — „Śmiałość" — g. 17, 19 — radz., l. 14 — panoram.; BAJKA (Police) — „Przygody Robinsona Kruzoe" — g. 17, 19 — radz., l. 7 — panoram.; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Czekamy na ciebie" g. 19 — radz., l. 14; SYRENKA (Jasienica) — „Cenny łup" g. 18 — panoram., l. 16; ZATOKA (Nowe Warpno) — „Bubu z Montparnasse" g. 19 — wł., l. 16; STOKROTKA (Śmierdnica) — „Człowiek orkiestra" g. 19 — fr., l. 11 — panoram.; DAR (Stargard) — „Dzieci lwicy z buszu" g. 16, 18, 20 — ang., l. 7; INA (Stargard) — „Tragedia na wrzosowiskach" g. 17, 19, 21 — duński, l. 14; GRYF (Gryfino) — „Węgorz za 300 milionów" g. 18, 20 — wł., l. 16 — panoram.; WISŁA (Goleniów) — „Druga twarz ojca chrzestnego" — wł., l. 16.

REPERTUAR KIN — na podstawie informacji WZK.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; Stare srebra w zbiorach Muzeum Narodowego w Szczecinie; Władztwo Książąt Pomorskich g. 11—17; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1 000 lat; Przyroda morza; Urządzenia i mechanizmy statków morskich; Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970; Dawna kultura ludowa na Pomorzu Zachodnim; Kultura Afryki Zachodniej; Z dziejów rzemiosła i monety na Pomorzu Zachodnim; „Za wolność i wyzwolenie"; Budownictwo okrętowe w grafice XVII—XIX w. g. 11—17; WAG — pl. Hołdu Pruskiego 8 — przegląd wybranych prac architektów — g. 8—17.

DYŻURY

SZPITALE

CHIR. DZIECIĘCA — Unii Lubelskiej (dyżur ogólny); DYŻUR OPARZENIOWY — Wojciecha 7; WEWN. — Arkońska; CHIR. — Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO — Piotra Skargi; NEUROLOGIA — Unii Lubelskiej; DERMATOLOGIA — Arkońska;

PRZYCHODNIE

DZIECIĘCA — ul. Wojciecha 7 — g. 19—7; DOROSŁYCH — al. Wojska Polskiego 72 — g. 7—18 i od 18—7; STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 7.30—19 i od 20—7; Nad Odrą 18 — g. 15—8.

APTEKI

NR 1 (dodatkowo odtrutki i tlen) ul. Jagiellońska 16a — tel. 371-55; NR 3 — al. Piastów 60 — tel. 465-17; NR 72 — Marcina 1 — tel. 221-49; NR 10 — Glinki; NR 62 — Zdroje; INFORMACJA KOLEJOWA: 460-21; Pociągi przyjeżdżające — 934; Pociągi odjeżdżające — 933.

PUNKT INFORMACJI PŻM — tel. 347-16, 918.

CENTRUM INFORMACJI TURYSTYCZNEJ — Jedności Narodowej 50 — tel. 428-32, g. 9—20.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.30 Dziennik TV (kol.). 16.40 „Ekran z bratkiem". 17.40 „Jasnowidz". 18.25 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.40 Poligon. 19 Test. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Z serii „Al Capone i inni". 21.10 Sport. 21.25 Z cyklu „Czym żyje świat". 21.55 Studio baletowe Marty Bochenek. 22.25 Dziennik TV (kol.). 22.40 Informacje, towary, propozycje.

PROGRAM II

17.25 Z cyklu „Tory ziemi i harmonia świata". 17.35 Dla piętnastolatków „Druga zmiana". 18.05 Portrety XXX-lecia. 18.35 „Leon i Lew". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 Kalejdoskop sportowy. 20.35 Piosenka i kwiaty — program TV CSRS. 21 „Kopalnia". 21.50 „24 godziny". 22 Przyjacielskie wizyty.

PIĄTEK

6.30 i 7 TV Technikum Rolnicze. 9.05 Z serii: „Janosik". 10 Geografia dla klas 6. 11.05 Wychowanie obywatelskie dla klas 7. 12 i 13.25 TV Technikum Rolnicze. 16.30 Dziennik TV. 16.40 Dla dzieci „Pora na Telesfora". 17.20 Turystyka i wypoczynek. 17.40 Poradnia młodych. 17.55 Dla młodzieży „Spotkanie przyjaźni". 18.20 Kronika Pomorza Zachodniego. 18.40 „Zodiak — pod znakiem Panny". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV (kol.). 20.20 Z serii „Janosik". 21.05 Tygodnik publicystyczny. 21.45 Teatr TV „Ciopola". 22.35 Dziennik TV. 22.50 Sport.

PROGRAM II

17.15 „Nauka rolnictwu". 17.45 Ludziom morza. 18.15 Film TV NRD „Gość ze Skorpiona". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.20 „Spotkanie z operetką" — program TV NRD. 21 „24 godziny". 21.10 Film CSRS „Gdybym miał karabin". 22.40 Test.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

15.30 Lekcja j. angielskiego. 16.25 W krainie zwierząt. 16.50 Gimnastyka. 17 Program dla szkół. 17.25 Wiadomości. 17.30 Z pierwszej ręki. 18.15 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Magazyn motoryzacyjny. 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 „Goście z wizytą". 20.40 „Dbajmy o linię". 21.40 Kronika. 21.55 O życiu i twórczości Fr. Liszta. 23.25 Wiadomości.

PIĄTEK

7.45 Gimnastyka. 7.55 Lekcja j. rosyjskiego. 8.25 Kronika. 8.30 „Wizyta gości". 9.40 Dbajmy o linię. 10.40 Film o życiu i twórczości F. Liszta. 12.10 Wiadomości. 15.05 „Dookoła". 16.35 „Zapytajmy prof. Kaula". 17 Mozaika tygodnia. 17.25 Wiadomości. 17.35 Gimnastyka. 17.45 Widowisko dla dzieci. 18.15 Pedagodzy — pedagogom. 18.40 Telereklama. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 „Afryka Wschodnia". 19.25 Prognoza pogody, kronika. 20 Film „Kobiety w jego życiu". 21.30 W obiektywie. 22 Magazyn motoryzacyjny. 22.05 Kronika. 22.20 Film o życiu i twórczości Fr. Liszta. 23.40 Wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 16, 18, 19, 22, 23, 24.

15.10 Gra i śpiewa zespół „J.S.D. Band". 15.30 Estrada przyjaźni. 16.10 W kręgu włoskiej piosenki. 16.30 Aktualności kulturalne. 16.35 Nagrania z małych płyt. 17 Radiokurier. 17.20 Rytmostop. 17.40 Z polskiej fonoteki. 18.25 Nie tylko dla kierowców. 18.30 Non-stop przebojów. 19.15 Bossa nova. 19.45 Z księgarskich witryn. 20 Gwiazdy polskiego jazzu. 20.20 „Z teatrem i Armii na szlaku zwycięstwa". 20.50 Kronika sportowa. 21 Koncert życzeń. 21.35 Dźwiękowy plakat reklamowy. 21.50 Ballady Boba Dylana. 22.15 Śpiewające „Pointer Sisters". 22.30 Studio nowości. 23.05 Korespondencja z zagranicy. 23.10 Reportaż z Jazz-Jantar. 0.05—3.00 Program nocny.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 13.30, 18.30, 21.30, 23.30; SERWIS RYBACKI: 18.25, 0.01. 15 Program dla młodzieży. 15.40 „Co się wam w tej audycji najbardziej podoba". 16 Antena nowatorów. 16.15 Komentarz aktualny. 16.25 „W pracowniach szczecińskich naukowców". 16.45 Informujemy, proponujemy, radzimy. 17 Przegląd Aktualności Wybrzeża. 17.15 Morskie problemy kraju. 17.25 Gdański Festiwal Filmowy. 17.55 „10 minut z piosenką". 18.05 „Przed sztormem". 18.40 Organizacja i zarządzanie. 19 Tematy filmowe. 19.15 Lekcja j. angielskiego. 19.30 Trio fortepianowe c-moll. 20.01—21.30 Szczecin UKF. 20.01 Opera komiczna R. Wagnera „Zakaz miłości". 21.50 Sport. 21.55 D. c. opery. 23 „Co piszą o muzyce". 23.20 Jazz. 23.35 Co słychać w świecie. 23.40 Koncert na harfę i orkiestrę E. Lichnera.

PROGRAM III

15.10 „Warszawa, ja i ty". 15.30 Postrzeganie i światopoglądy. 15.45 Rozszyfrowujemy piosenki. 16.05 „Zrównoważony". 16.15 Wizerunek artysty. 16.45 Nasz rok 74. 17.05 „Śmierć Artemia Cruz". 17.15 Kiermasz płyt. 17.40 Fotoplastykon. 18 Muzykobranie. 18.30 Polityka dla wszystkich. 18.45 Interradio. 19.15 Książka tygodnia. 19.35 Muzyczna poczta UKF. 20 „Z Rzeczypospolitej". 20.25 Powracający temat „W grocie króla gór". 20.45 Afryka śpiewa. 21 Turniej o ostatnią różę lata. 21.50 Opera tygodnia. 22 Fakty dnia. 22.00 Gwiazda siedmiu wieczorów. 22.15 „Głównictwo, moglitwa i praktykarze". 22.45 Pieśni Cz. Niemena. 23 Wiersze Jamesa Joyce'a. 23.05 Laboratorium. 23.50 Program na piątek.

CENTRALNY PUNKT ZGŁOSZEŃ

NAPRAW LODÓWEK

tel. 440-11, 440-12, 440-13

czynny od godz. 9—16.

4074-K

LOKALE

POKÓJ, kuchnia, przedpokój, Cieplice-Zdrój, 15 Grudnia 1/7 Stanisława Urbanowicz, zamienię na podobne Szczecin, Stargard Szczeciński, Choszczno, Gorzów lub okolice. 14169-G

SAMOTNA pracująca pani poszukuje mieszkania. Powstańców Wlkp. 30/2 Maria Grzyb. 14260-G

DO WYNAJĘCIA umeblowany samodzielny pokój z kuchnią, łazienką, c.o., gaz. Oferty pod numer tel. 722-14, od godz. 16.30—21. 14178-G

WYNAJMĘ pokój, nieumeblowany dla 2 pań lub 2 panów, ul. Zabużańska 31-a (Gumieńce). 14199-G

MIESZKANIE 2-pokojowe, zamienię na 3-pokojowe. Warunki do uzgodnienia, ul. Jagiellońska 19/14. 14210-G

PANI pracująca z dwiema córkami 18 i 15 lat poszukuje pokoju, względnie pokoju z kuchnią na 2 lata; umowa z zakładem pracy. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14222.

GORZÓW Wlkp., mieszkanie spółdzielcze M-2, 2-pokojowe, komfort, przydział w IV kw. 1974 r., zamienię na podobne w Szczecinie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14224.

MIESZKANIE spółdzielcze M-2 z garażem w centrum, zamienię na większe. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14233.

4 POKOJE na ul. Lindego, odnajmę przedsiębiorstwu na biuro lub mieszkanie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14236.

MAŁŻEŃSTWO bezdzietne, członkowie spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje niekrępującego pokoju (może być umeblowany) na okres 2 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14239.

WYNAJMĘ pokój małżeństwu, ul. Poniatowskiego 48/1. 14241-G

DUŻE 4 pokoje, mieszkanie, parter, centrum miasta (stare budownictwo) możliwość otwarcia zakładu lub sklepu, zamienię na M-4 w nowym budownictwie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14243.

DWA mieszkania — 2-pokojowe, zamienię na jedno 3,5 lub 4 pokojowe najchętniej w dzielnicy Pogodno, tel. 758-24, w godz. 18—22. 4257-G

DOMEK własnościowy z c.o., ogród, garaż, telefon, zamienię na oddzielne M-2 i M-3 z garażem. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14258.

MIESZKANIE kwaterunkowe, nowe budownictwo w Oświęcimiu, zamienię na podobne w Szczecinie. Bliższa wiadomość: Szczecin-Gumieńce, Źródlana 10. 14142-G

NAUCZYCIELKA poszukuje pokoju, telefon 210-76. 14151-G

3 POKOJE, łazienka, centralne etażowe, telefon, 1 piętro, słoneczne, ogródek przydomowy, miejsce na garaż, zamienię na 3 małe lub dwa oddzielne jedno- i dwupokojowe lub dwupokojowe z wygodami. 4 Studzienna 9-b/3, tel. 454-88. 14154-G

MAŁŻEŃSTWO z dzieckiem (2 lata) poszukuje pokoju nieumeblowanego na okres 2 lat. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14161.

SPÓŁDZIELCZE M-3 i M-1 zamienię na mieszkanie 3-pokojowe z wygodami lub na domek przeznaczony do sprzedaży, tel. 283-36, od godziny 16. 14165-G

3 POKOJE z kuchnią, łazienką, piece, parter, zamienię na 2 pokoje z c.o. Warunki do uzgodnienia. Mazurska 19/2, od godz. 15. 14166-G

ZGUBY

ZGUBIONO kieszonkowy zegarek marki „Omega" grawerowany na kopercie. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: Józefa 2/1 c, Jan Borkowski. 14982-G

ZNALAZŁA złotej bransoletę 8 września proszony o skontaktowanie się tel. 312-14. 14916-G

16 BM. zaginął 4-miesięczny wilczur podpalany, jest w trakcie leczenia na nosówkę. Znalazcę proszę o zwrot ul. Willowa 1/1, tel. 404-5620. 14930-G

PRACA

UCZNIA lub uczennicę przyjmę — Zakład Krawiecki, Szczecin, ul. Kołłątaja 21. 14318-G

NAUKA

UDZIELAM lekcji niemieckiego, prowadzę konwersację, tel. 89-110, po 19. 14347-G

NAUCZYCIEL uczy — wszystkich przedmiotów szkoły podstawowej, tel. 281-14. 14286-G

MATRYMONIALNE

SAMOTNA, finasowo niezależna pozna kulturalnego pana, wiek 55—65 lat. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin 14283.

KUPNO

MOTOROWER — kupię, tel. 322-824, sobota od godz. 15—18. 14275-G

NIERUCHOMOŚCI

KAWALERKĘ, najchętniej w śródmieściu — tanio kupię, tel. 36-191. 14350-G

MAŁE mieszkanie własnościowe — kupię, tel. 360-31 do 15. 14337-G

DOMEK jednorodzinny z ogrodem — kupię, tel. 820-805. 14333-G

GOSPODARSTWO pilnie zamienię na mieszkanie własnościowe, 3 lub 4 pokoje z kuchnią. Zgłaszać pod adresem: Lubeckiego 20/5, po godz. 18. 14323-G

MIESZKANIE M-4 w nowym budownictwie — sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin 14272.

RÓŻNE

FUTRA, kołnierze, czapki, błamy z materiałów powierzonych wykonuje Pracownia Futer, Irena Zalewska, Szczecin, ul. Jagiellońska 27 (róg ul. Pocztowej). 14364-G

GARAŻ blaszany na okres kilku miesięcy odnajmę, ul. Łokietka 19b m. 3 godz. 18—19. 14273-G

TELEWIZYJNE pogotowie. Targowski, tel. 740-50. 14255-G

SPRZEDAŻ

SZAFĘ 3-drzwiową na wysoki połysk, w dobrym stanie — sprzedam, ul. Boh. Warszawy 29/10 od godz. 17. 14368-G

FIATA 1100 po kapitalnym remoncie — sprzedam. Cena do uzgodnienia. Wiadomość — tel. 82-19-82, od godz. 16 14363-G

WÓZEK dziecięcy w b. dobrym stanie — sprzedam. Komuny Paryskiej 32a/19. 14352-G

PIANINO marki Neugebauer — sprzedam. Wiadomość: tel. 735-80, od godz. 16—20. 14351-G

BONY — sprzedam, tel. 75-305. 14340-G

SAMOCHÓD Moskwicz 402, po remoncie — niedrogo sprzedam, ul. Brodzińskiego 89. 14339-G

PIANINO — sprzedam, tel. 73-873. 14330-G

MIKRUSA — sprzedam, tel. 36-216, po godz. 16 14328-G

ECHOLANĘ „2", mikser na cztery mikrofony, wzmacniacz Telos 75 W, dwie kolumny głośnikowe — sprzedam, tel. 373-65. 14327-G

WÓZEK spacerowy — sprzedam, Rugiańska 53/5, po godz. 16. 14319-G

SYRENĘ 105, wygraną w PKO — sprzedam. Oferty: tel. 820-471. 14315-G

SKODĘ 1000 MB, 1968 r. po kapitalnym remoncie, nowe nadwozie — sprzedam. Międzyzdroje, tel. 242, godz. 19—22. 14314-G

ZASTAWĘ, stan bardzo dobry — sprzedam. Dzwonić: 16—18, tel. 241-84. 14291-G

BILARD elektryczny — sprzedam. Wiadomość: tel. 357-75. 14284-G

SKODĘ 1101 — sprzedam, tel. 302-648, do 15. 14277-G

KANAPOTAPCZAN bardzo dobry, fotele antyczne, taboret do pianina — sprzedam. Armii Czerwonej 1/14, parter. 14265-G

MEBLE różne i kafle na piec — tanio sprzedam, tel. 753-54. 14264-G

Pracownicy poszukiwani

Przedsiębiorstwo Transportowo-Sprzętowe Budownictwa „Transbud-Szczecin" zatrudni: kierowców z kat. prawa jazdy C i D, pomocników kierowców z kat. prawa jazdy „B" zawodową i uregulowanym stosunkiem wojskowym w celu podwyższenia kwalifikacji na kat. „C" systemem skróconym na koszt przedsiębiorstwa, monterów samochodowych, robotników przeładunkowych, sprzątaczki, robotników do prac dorywczych przy rozładunku wagonów kolejowych w godz. 14—7 rano oraz w niedzielę i święta od 7—24 na terenie Szczecina, Płoni, Stargardu, Świnoujścia, Nowego Czarnowa. Pracownikom zamiejscowym gwarantujemy zakwaterowanie w hotelu robotniczym z możliwością korzystania ze stołówek. Zgłoszenia przyjmuje PTSB „Transbud-Szczecin", ul. Obotrycka 14 b, tel. 216-41, w. 19. Płonia k/Szczecina, tel. 623-19. Stargard Szczec., ul. Bogusława IV, tel. 42-58. Świnoujście, ul. Grunwaldzka 54, tel. 44-58, Nowe Czarnowo, tel. 20-11, w. 167. 4073-K

Spółdzielnia Usług Portowych „UNIPORT" w Szczecinie, zatrudni pracownika na stanowisko z-cy gł. księgowego. Warunki do omówienia w zarządzie sp-ni Szczecin, ul. Kolumba 56/57, tel. 460-25. 4071-G

Zakłady Chemiczne „Police", zatrudnią natychmiast następujących pracowników — mężczyzn: ślusarzy, elektryków, maszynistów lokomotyw spalinowych manewrowych, robotników niewykwalifikowanych, do przyuczenia w zawodzie aparatowy przemysłu chemicznego oraz wartowników straży przemysłowej mężczyzn lub kobiety. Wynagrodzenie wg systemu bezpodatkowego. Pracownikom zamiejscowym zapewniamy hotel robotniczy. Dojazd do zakładu autobusem MPK nr 101 ze Szczecina z placu Hołdu Pruskiego. 4072-K

15 września 1974 r. zmarł

Józef Bawor

długoletni pracownik naszego przedsiębiorstwa, odznaczony Odznaką Gryfa Pomorskiego oraz odznaką Przodownika Socjalistycznej Pracy.

Cześć Jego pamięci!

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy z Komunalnego Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych w Szczecinie.

Braciom
HENRYKOWI I TADEUSZOWI SAWARZYŃSKIM
wyrazy współczucia z powodu śmierci
M A T K I
składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i współpracownicy z Komunalnego Przedsiębiorstwa Produkcji Materiałów Budowlanych w Szczecinie.

Kol.
JADWIDZE PAJĄKOWSKIEJ
wyrazy głębokiego współczucia z powodu tragicznej śmierci
S Y N A
składają:

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Egzekutywa Podstawowej Organizacji Partyjnej PZPR Zakładów Przemysłu Odzieżowego „Odra".

WYDAWCA: RSW „Prasa — Książka — Ruch", Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: 70-550 Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8, skrytka pocztowa 76-852. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), L. Jelonek (zastępca red. nacz.), M. Szymczyk (sekretarz redakcji), J. Timen, E. Wituszyński, A. Zboroń. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 87-950; dział łączności z czytelnikami 450-31; Biuro Ogłoszeń 466-14; redakcja poranna (po godz. 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Nr indeksu 35029. Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne T-1

Cień (ponury) „Platana"

Co nam zostało z tych marzeń?

GDY nie tak znów dawno WPHM sposobił się do otwarcia pierwszego w naszym mieście (a bodaj i województwie) sklepu meblowego o przyzwoitych rozmiarach roiło się od obietnic. Czegóż tam bowiem miało nie być...?

Przede wszystkim w sali sprzedaży siedzieć miał specjalista od urządzania wnętrz: do podpowiadania jak sobie ma klient cztery ściany urządzić. Na jakimś tam stoliku leżeć miały katalogi mebli: do oglądania i wybierania zestawów najbardziej odpowiadających zainteresowanemu. Meble przeznaczone do sprzedaży tworzyć miały przytulne pokoiki. Ot, chociażby po to, aby klient mógł się naocznie przekonać jak można je ustawić, i jak się w pełnej krasie prezentują.

I cóż zostało z owej wizji? Nic! Dosłownie i w przenośni.

ZACZNIJMY OD POCZĄTKU. Specjalisty od wnętrz nie widać, a jeśli nawet siedzi gdzieś w kąciku to zupełnie nie wiadomo w którym. W miejscu gdzie na początku działalności „Platana" eksponowano fotele powstała „instytucja" jako żywo przypominająca urząd pocztowy: okienko numer jeden, okienko numer... W jednym dostaje się rachunek, w drugim dowód, że zapłacono transport, w innym uzyskać można informacje ogólne. Prezentowane w sklepie meble dawno przestały tworzyć przytulne pokoiki. Jeszcze ściślej — w ogóle przestały być prezentowane. Nowy, „piętrowy" system eksponowania jest tak mało przejrzysty, że nawet ekspedientki nie mogą się połapać czy stolik jest luzem czy od kompletu, a jeśli tak to od którego. W tych i innych sprawach niektóre z nich wręcz wprowadzają klientów w błąd. Nic więc dziwnego iż wolą raczej spędzać czas pracy gdzieś w ukryciu. Najpewniejsza do uchwycenia na sali sprzedaży osoba jest fachowiec naprawiający uszkodzone meble. Ale aż głupio go o cokolwiek zapytać, bo przecież musi się znać na usuwaniu uszkodzeń, nie ma zaś obowiązku rozeznawać się w „ekspozycji". Wzruszy ramionami i tyle. Stoły są, na antresoli, ale... nieczynnej. Do kiedy i dlaczego przy wejściu nie napisano. Pewnie dlatego, że nie ma odpowiedniego okienka.

SŁOWEM — salon taki, że teraz to dopiero można dostać zawrotu głowy. Nie wiadomo co do kupienia, z czym i za ile. I ani u kogo języka zasięgnąć. Tym bardziej, że opryskliwość sprzedawców „Platana" stała się już przysłowiowa...

Rozumiemy trudności kadrowe WPHM. Rozumiemy rzeczywiście trudną, wręcz katastrofalną sytuację magazynową. Ale sklepu nie można zamieniać na magazyn i warsztaty naprawcze. (zdan)

Idąc przez miasto

ŻEGNAJ LUNAPARKU?

■ WESOŁE miasteczko przy ul. Energetyków świeci ostatnio pustkami. Z placu zniknęły zagraniczne urządzenia i ostały się jeno: carting, skuternie i mała karuzela. Milusińscy z racji rozpoczęcia roku szkolnego, przybywają tu mniej tłumnie. O ile aura dopisze — lunapark otwarty jeszcze będzie do 15 października br.

PARK KASPROWICZA STRASZY BRUDEM!

■ PIĘKNY rozległy Park Kasprowicza jest straszliwie zaśmiecony i to akurat w pobliżu miejsca, którym lubimy się chwalić. Mamy tu na myśli Teatr Lelki. Nasi Czytelnicy kilka razy sygnalizowali o tym. I rzeczywiście... Przy wjeździe od strony ul. Wyspiańskiego straszą nie sprzątane alejki, zadeptana, spalona trawa, połamane gałęzie ogromnych drzew.

Wiadomo, że w miejscu budowy nie może być idealnego porządku, trudno jednak tolerować bezkarne łamanie pięknych gałęzi, rozrzucanie papierów bądź rozpalanie ognisk. Żywimy nadzieję, że sprawą zainteresuje się ZZM — a także funkcjonariuszę MO.

REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU...

■ PRZY ul. Gdańskiej ZPO „Odra", ustawiły efektowną kompozycję z metalowych brył, na których reklamowano młodzieżowe ubiory sportowe. Reklama nie oparła się wpływom atmosferycznym — straciła nieco na wyrazistości. Szybko jednak przystąpiono do jej odnowienia. (wys)

ZZM urządza nowe place

Dla zdrowia i zabawy

ZA DOSKONAŁE ZAGOSPODAROWANIE placów zabaw w Lublinie, szczeciński Zarząd Zieleni Miejskiej otrzymał wysokie wyróżnienie. Nie tylko pierwsza stolica Ludowej Polski zyskała na urodzie dzięki naszym projektantom, postanowiono bowiem i w naszym mieście urządzić w ten sam sposób kilka placów.

NOWE elementy dekoracyjne a przy tym służące również zabawie znajdą się m. in. na skwerku przy pl. Kościuszki. Już niebawem ZZM przystąpi do budowania piaskownicy odmiennej od wszystkich innych. W niezbyt głębokim, wyłożonym płytkami baseniku umieszczone zostaną betonowe „klocę" na których dzieciarnia będzie mogła ustawiać „babki". Przybędzie wokół tego miejsca także drewnianych siedzisk, zaś obok ułożona zostanie szachownica z terakoty. Dodatkowymi i jakże ważnymi elementami zdobiącymi skwer przy pl. Kościuszki będą nowo posadzone krzewy i byliny.

DRUGIM miejscem, za które zamierza zabrać się ZZM, jest niewielki plac przy al. Wojska Polskiego (znajdujący się tuż przed „Różanką"). Postanowiono tutaj zamontować szachownicę-olbrzyma, której jedno pole mierzyć będzie metr kwadratowy. Drewniane figury też pokaźnych rozmiarów będzie można wypożyczać na miejscu u gospodarza „Różanki".

Również zagospodarowaniu uległ nie od lat świecący pustkami ładny plac przy zbiegu ul. Sikorskiego i ul. Bema. ZZM przewiduje zamontowanie tu kilkunastu nowoczesnych ławek, zasadzi się sporo nowych drzew.

DO realizacji swoich zamierzeń Zarząd Zieleni Miejskiej przystąpi jeszcze w tym miesiącu. Na pierwszy ogień (bo już w przyszłym tygodniu) pójdzie placyk przy al. Wojska Polskiego. Być może już w ciepłe dni złotej polskiej jesieni maluchy będą bawić się na nowo urządzonych placach zabaw. Również miłośnicy gry w szachy wdzięczni będą ZZM za zamontowanie szachownicy na świeżym powietrzu. (bos)

SYGNAŁY CZYTELNIKÓW

Hałas i dymy

PRZY ul. Powstańców Wielkopolskich znajduje się odlewnia metali Spółdzielni Pracy „Ferrum". Niezwykle uciążliwy to zakład dla mieszkańców pobliskiego osiedla, a także młodzieży, pobierającej nauki w nie opodal zlokalizowanej szkole podstawowej (hałas i nieprzyjemne zapachy unoszące się w powietrzu). St. Mieczejewski, zamieszkały przy ul. Dunikowskiego, napisał w tej sprawie do naszej redakcji obszerny list, w którym zadał pytanie: jak długo jeszcze odlewnia zanieczyszczać będzie powietrze?

Pytanie to powtórzyliśmy prezesowi SP „Ferrum" — A. Kozłowskiemu. Odpowiedź przytaczamy w całości:

„Zdajemy sobie w pełni sprawę, iż na działalność tego obiektu jest dużo skarg. Jednocześnie odczuwa się deficyt tego typu zakładów. Biorąc jednak pod uwagę postulaty ludności, przygotowujemy odlewnię do likwidacji. Już w końcu br. praca odbywać się będzie na jedną tylko zmianę tj. do godz. 16. W ciągu zaś najbliższych 5 lat filia przestanie istnieć".

I WSZYSTKO niby jest w porządku — przyszłość rysuje się znakomicie. Tylko, że... przez pięć lat każe się mieszkańcom nadal oddychać pyłami i fetorem... Może spółdzielnia pomyśli o zainstalowaniu filtrów. Kilkuletnie wówczas, przymusowe sąsiedztwo, byłoby łatwiejsze do zniesienia. (wys)

„DROGÓWKA" PROSI ŚWIADKÓW

14 BM. o godz. 21 w Zdrojach, u zbiegu ul. Batalionów Chłopskich z ul. Winogronową, osobowy samochód „Ford" o zagranicznej rejestracji wpadł na drzewo. Jedna z pasażerek wozu doznała obrażeń. Świadkowie wypadku proszeni są o zgłoszenie się w KM MO — Szczecin, ul. Kaszubska 35, pok. 13, tel. 307-346 w godz. 8—16. Pod ten sam adres proszeni są również świadkowie wypadku drogowego, który wydarzył się w sobotę, 3 sierpnia około godz. 13.30 na skrzyżowaniu al. Buczka z pl. Odrodzenia. Wpadła tu pod motocykl i doznała obrażeń kobieta w wieku ok. 40 lat.

Pod adresem „Argedu"

Jeden kiermasz - to za mało!

SZCZECIŃSKI „Arged" uruchomił przed kilkoma tygodniami kiermasz z towarami potrzebnymi do sporządzenia zimowych zapasów. Mieści się on na podwórku domu przy al. Wyzwolenia 7. Ten „sklep pod gołym niebem" cieszy się tak dużym powodzeniem, że choć oficjalnie zaczyna swą działalność o godzinie 11, sprzedawczynie otwierają go wcześniej. Mimo wydłużonego czasu pracy kiermasz wciąż oblegany jest przez klientów; skazani są oni na stanie w długich kolejkach.

WNIOSEK: widać kiermaszy takich jest za mało. Tym bardziej, że nie we wszystkich sklepach „Argedowskich" znajdują się w sprzedaży słoje i kamionki. Nie ma ich na przykład w placówce przy zbiegu ul. Naruszewicza i Długosza lub przy al. Wyzwolenia (przed salonem gier). Swoją drogą ciekawe — dlaczego?

Może więc przedsiębiorstwo pomyśli o uruchomieniu podobnych kiermaszy w innych dzielnicach miasta? (zdan)

Notatnik szczeciński

▲ ZARZĄD Wojewódzki TPPR organizuje kursy języka rosyjskiego I, II i III stopnia dla dorosłych oraz kursy języka rosyjskiego dla kandydatów na wyższe studia. Zajęcia rozpoczną się 1 października br. Zgłoszenia należy kierować pod adresem: ZW TPPR Szczecin, al. Wojska Polskiego 66, tel. 438-83 (w godz. od 8 do 15) lub tel. 423-61 (po godz. 15).

▲ SZCZECIŃSKA Młodzieżowa Orkiestra Symfoniczna przy Szczecińskim Chórze Chłopięcym „Słowiki" przyjmuje zapisy młodzieży grającej na instrumentach. Przyjęcia odbywają się w poniedziałki i środy w godz. od 19 do 21 w Szkole Podstawowej nr 2 przy ul. Bolesława Śmiałego 41/42 (III piętro — aula).

▲ W ZWIĄZKU z pracami drogowymi, od 20 bm. pociągi relacji Stargard Szcz. — Piła kursować będą według zmienionego rozkładu jazdy. Szczegółowych informacji udzielają zawiadowcy stacji.

„Ratujcie psa!"

Z TAKIM okrzykiem do Lecznicy dla Zwierząt, wpadają codziennie właściciele czworonogów. Dzień w dzień bowiem odnotowywane są wypadki potrąceń jamników, pekińczyków czy dogów (rasa obojętna) przez samochody.

A wszystkiemu winni mało przewidujący miłośnicy tych zwierząt. Wystarczy przecież by na spacer założyć „pupilowi" smycz. Na miejskich ulicach jest to zresztą obowiązkiem. (wys)

Studium Kultury i Turystyki przyjmuje zapisy

WIELE OSÓB przejawia zainteresowania tematyką kulturalną jak też turystyki krajowej i zagranicznej. Do nich właśnie kierowana jest informacja o tym, że Międzywydziałowe Studium Kultury i Turystyki Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu ogłosiło nabór kandydatów na dwuletnie, podyplomowe studium w tej dziedzinie. Celem studium jest wykształcenie pracowników resortu kultury oraz turystyki. Słuchaczami studium mogą być absolwenci wyższych uczelni, pracownicy instytucji kulturalno-oświatowych, nauczyciele mający co najmniej dwuletni staż pracy.

Podania o przyjęcie należy składać do 10.X. br. pod adresem: 60-568 Poznań, ul. Żamarzewskiego 89. Do podania należy dołączyć życiorys, 3 fotografie, zgodę zakładu pracy oraz odpis dyplomu. Szczegółowych informacji o programie studium udziela Wojewódzki Dom Kultury — Szczecin — Zamek Książąt Pomorskich, tel. 349-71. (ru)

Gdy zepsuje się lodówka

OD kilkunastu dni przy ul. Mariackiej 10 a działa tzw. Centralny Punkt Zgłoszeń Napraw Lodówek. Wprawdzie do niedawna istniała podobna placówka, jednakże forma jej pracy nie w pełni spełniała oczekiwania klientów. Jednym z największych mankamentów było to, iż trzeba było mieć dużo szczęścia, aby dodzwonić się pod niemal ustawicznie zajęty numer telefonu.

Aktualnie, Centralny Punkt dysponuje trzema aparatami: 490—11 (12 i 13). Codziennie w godzinach od 9 do 17 dyżurują pracownicy, którzy przyjmują zgłoszenia i zlecają fachowcom naprawy. Ponieważ placówka dysponuje wszelkimi informacjami dotyczącymi zaopatrzenia magazynu w części zamienne, dyżurujący są w stanie określić termin usunięcia usterki oraz dzień w którym u klienta zjawi się fachowiec.

Nowa placówka przyjmuje na początek swej działalności, tylko zgłoszenia dotyczące napraw lodówek. Z czasem ma się również zająć usuwaniem usterek boilerów, kuchenek, pralek itp. Oby — jak najszybciej. (zdan)

Kronika wypadków

WCZORAJ około godz. 20.30 u zbiegu ulic Mickiewicza i Konopnickiej, osobowa „Skoda" nr rej. MR 0633 prowadzona przez Jerzego L. potrąciła pijanego przechodnia, 64-letniego Zygmunta R., mieszkańca Krzekowa. Mężczyzna doznał urazu kręgosłupa. Ciężko rannego odwieziono do szpitala.

W Reczu pow. Choszczno, „Fiat 126-p" prowadzony przez Krzysztofa K. potrącił dwie dziewczynki, które jechały na jednym rowerze. Jak wynika z informacji MO, kierująca pojazdem niespodziewanie skręciła w lewo — prosto pod koła samochodu. Obie dziewczynki doznały obrażeń.

W JEDNYM z mieszkań przy ul. Gdyńskiej uległa zatruciu gazem lokatorka, Bolesława T. Lekarz pogotowia skierował zatrutą do kliniki PAM na Pomorzanach.

8-LETNI Janusz N., mieszkaniec Wołczkowa pow. Szczecin, spadł wczoraj z drzewa doznając złamania prawego podudzia. Chłopiec przebywa na kuracji w Klinice Chirurgii Dziecięcej PAM.

KOMENDA Wojewódzka Straży Pożarnych odnotowała wczoraj dwa pożary: w Różańsku pow. Myślibórz spłonął dach budynku mieszkalnego — ogień zaprószyły dzieci. We wsi Lutkowo pow. Stargard spaliła się stodoła i dach obory. Straty spowodowane przez oba te żary wynoszą ok. 50 tys zł. (ag)

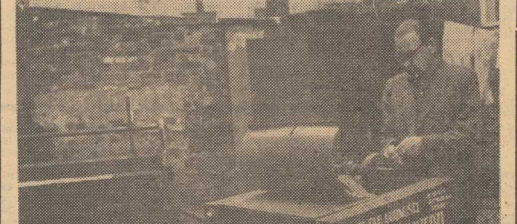

Świat w zupełnie starym stylu

Ostatni uliczny szlifierz

UJRZEĆ go można na ulicy — jak jedzie pochylony nad kierownicą dziwnego z wyglądu motocykla lub jak na podwórku, przed domem ostrzy noże, brzytwy, nożyczki. Czysty dźwięk dzwonka, nieodłącznego towarzysza, oznajmia wszystkim, że oto zjawił się on — wiecznie wędrujący, uliczny szlifierz.

DOSKONALE zna każdy zakątek miasta. W poszukiwaniu pracy, wyrusza często w odległe rewiry naszego województwa. Ostatni, jedyny w Szczecińskiem, ba — podobno jedyny fachowiec ze zmotoryzowanym warsztatem szlifierskim w Polsce! Nazywa się Mikołaj Wiałów, od 1945 r. mieszka w naszym mieście przy ul. Boh. Getta Warszawskiego. Swój niezmiernie rzadki obecnie zawód wykonuje już czterdzieści lat. I aż dziw bierze, że jeszcze się „uchował", choć ciasne uliczki i bogato zdobione mieszczańskie kamienice przeszły do historii.

Teraz przemyka się po szerokich ulicach, bardzo często wśród nowoczesnej architektury i wciąż tkwi w nim cząstka romantyzmu, może malowniczości, a może urzeka nas odważna fantazja tego człowieka?

Jego wędrowny warsztat na motorze ma swoją historię...

— Wciąż udoskonalam swoją szlifierkę. Najpierw nosiłem ją na plecach, potem woziłem na tzw. taczce, rowerze. „Wuefemka" służy mi dopiero od pięciu lat. Wkrótce znowu zmienię swój wyeksploatowany motor na maszynę bardziej wytrzymałą i szybszą. Pozostawię tylko stary dzwonek do którego przywykli moi klienci, bo jego dźwięk zawsze łączy się z moją obecnością. Bardzo lubię swoje zajęcie i pozostanę mu wierny już do końca — mówi rzemieślnik.

Mikołaj Wiałów ma trzech synów. Żaden z nich nie poszedł jednak w ślady ojca. Wszyscy wybrali nowocześniejsze zawody. Chociaż pewne udoskonalenia — nie ominęły także szlifierni pana Mikołaja...

(wys)

Fot.: A. Pieńkowski